KALENDARZ

na

ROK

1812.

2 Itum

℞ ℞ ⊖ polychresti

℈ ℞ ☐ tri emetici gr ij

m. f. ℞ tales dos № X

℞ dos j solve in 4 cochle

ariis ▽ et sumat omni ¼

hor cochlear j mensale

donec vomitus sequatur,

superbibendo ▽ tepida

A. D.

Na womity 10. Proszkow

LICZBY WROTOW KALENDARSKICH, I RUCHOME SWIĘTA.

Nowe. Kalen:		Stare. Kalen:
8.	Wrot Xiężyca, czyli złota liczba	8.
XVII	.... Epakta.	XXVIII.
1.	Wrot Słońca, Cyclus Solaris.	1.
E. D	... Litera Niedzielna.	G. F.
15.	... Rzymski Poczet	15.

RZYMSKIEGO.		RUSKIEGO.	
Niedziela Starozapustna	26 Stycznia.	Nedela Miasopustna —	25. Lutego.
Popielec — —	12 Lutego.	Post Wełyki — —	6. Marca.
Wielkanoc — —	29. Marca.	Pascha Chrystowa —	21. Kwietn.
Wniebowstąp: Pańskie	7. Maia.	Wozneszenie Hosp. —	30. Maia.
Zielone Swiątki —	17. Maia.	Soszes S. Ducha —	9. Czerwca.
Boże Ciało — —	28. Maia.	Tyło Chrystowe —	20. Czerwca.
Niedziela 1. Adwentu:	29. Listopada.	Nedela 1. Adwentu —	1. Grudnia

Suchedni 1wsze Lutego	19.	21.	22.	Suchedni 3cie Września	16.	18.	19.
— — 2gie Maia	20.	22.	23.	— — 4te Grudnia	16.	18.	19.

Wykład znaków w tym Kalendarzu używanych.

● Nów Xiężyca.	Baran ♈	Lew ♌	Strzelec ♐
☽ Pierwsza Kwadr:	Byk ♉	Panna ♍	Koziorożec ♑
◐ Pełnia,	Bliźnięta ♊	Waga ♎	Wodnik ♒
☾ Ostatn: Kwadra.	Rak ♋	Niedzwiad: ♏	Ryby ♓

Mięsopustu, rachuiąc od Nowego Roku aż do Popielca, będzie tygodni 6. dni 0.

EPOKI ZNAKOMITSZE
W samym Królestwie Polskim zaszłe.

Od początku W. X. Stwa Litewskiego 1439.
— początku Królestwa Polskiego - 1262.
— założenia Miasta Krakowa - 1 12.
— założenia Miasta Warszawy - 560.
— pierwszego koronowania Xiążąt Polskich na Królów - 517.
— przyłączenia Litwy do Polski 426.
— ustanowien Akademii Krakow: 411.
— dobrowolnego poddania się Pruss Krolom Polskim - - 358.
— założenia Miast: Wilna, Troków, i Zamościa - 305.

Od przyłączenia Inflant do Polski 125.
— ustanowienia Akademii Wileńskiey i Zamoyskiey - - - 218
— postanowienia Orderu Orła białe: 106.
detto - detto S. Stanisława 47.
— pierwszego rozbioru Polski - 41.
— drugiego detto detto - 20.
— ostatniego detto detto - 18.
— ustanowienia Xstwa Warszawsk: 5.
— złączenia Galicyi Zachod: z tymże 3.
— bytności Króla FREDERYKA AUGUSTA w Krakowie - - 2.

O Biegu Słonecznym na każdy Rok przez 12. Planet Zodyacznych, albo Znaków Niebieskich, które się nazywaią tak:

Baran, ♈ iest znak ognisty, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego pierwszego Marca, aż do dnia dwudziestego pierwszego Kwietnia.

Byk, ♉ iest znak zimny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego pierwszego Kwietnia, aż do dnia dwudziestego pierwszego Msia.

Bliźnięta, ♊ iest znak powietrzny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego pierwszego Maia, aż do dnia dwudziestego pierwszego Czerwca.

Rak, ♋ iest znak wodny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego pierwszego Czerwca, aż do dnia dwudziestego pierwszego Lipca.

Lew, ♌ iest znak ognisty, panuie w nim Słońce, od dnia dwudziestego drugiego Lipca, aż do dnia dwudziestego trzeciego Sierpnia.

Panna, ♍ iest znak zimny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego trzeciego Sierpnia, aż do dnia dwudziestego czwartego Września.

Waga, ♎ iest znak powietrzny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego czwartego Września, aż do dnia dwudziestego czwartego Pazdziernika.

Niedzwiadek, ♏ iest znak wodny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego czwartego Październik, aż do dnia dwudziestego trzeciego Listopada.

Strzelec, ♐ iest znamie ogniste, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego trzeciego Listopada, aż do dnia dwudziestego drugiego Grudnia.

Koziorożiec, ♑ iest znak zimny, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego drugiego Grudnia, aż do dnia dwudziestego pierwszego Stycznia.

Wodnik, ♒ iest znamie powietrzne, Słońce w nim panuie od dnia dwudziestego pierwszego Stycznia, aż do dnia dziewietnastego Lutego.

Ryby, ♓ iest znamie wodne, Słońce w nim panuie od dnia dziewietnastego Lutego, aż do dnia dwudziestego pierwszego Marca.

O ZAĆMIENIACH ROKU 1812.

W tym roku będziemy mieli sześć zaćmień, cztery na Słońcu, i dwa na Xiężycu, z których pierwsze tylko na Xiężycu po części u nas widzialne będzie.

PIERWSZE iest całkowite ☽ zaćmienie; Pełnia się dzieie dnia 27 Lutego o godzinie 7. min. 9. rano, zaćmienie zaczyna się o godzinie 5. min. 11. Xiężyc zupełnie zaćmiony będzie o godzinie 6. min. 17; ☽ występuie z cieni ziemskiey o god. 8. min. 4. a całe zaćmienie kończy się o god. 9. min. 9. Te dwa ostatnie momenta w naszych okolicach iuż nie będą widziane, ponieważ ☽ o god. 6. min. 42. zachodzi.

DRUGIE iest małe ☉ zaćmienie dnia 12. Lutego, iuż po zachodzie.

TRZECIE małe także ☉ zaćmienie dnia 13. Marca, niewidzialne dla szerokości Xiężyca południowey.

CZWARTE na ☉ dnia 7. Sierpnia, z tey samey przyczyny u nas nie widzialne.

PIĄTE całkowite na Xiężycu dnia 22. Sierpnia, ale iuż po zachodzie Xiężyca

SZOSTE na ☉ dnia 5. Września, niewidzialne, bo ☉ iuż pod horyzontem się znayduie.

UWIADOMIENIE

WZGLĘDEM FIGURY ASTROLOGICZNEY

W tym roku 1812 Słońce wstępuie w Znak Barana dnia 20 Marca o godzin. 7. m 4. w wieczor, w tém się zaczyna wiosna, to iest, Słońce podnosi się na część północną, zboczenie iego odmienia się na północne; a dzień bywa coraz dłuższy od nocy. W owym momencie zaś będzie następuiące nieba i gwiazd położenie. W samym południku znayduie się znak ♋ z 15 gradusem, nie daleko od niego Xiężyc: 12 gradus ♎ wschodzi a przeciwnie ♑ z 15 gradusem iest w północy, 12 gradus zaś ♈ zachodzi, w północy także widziemy ♄ z 7 gradusem, 1. min. —



Początki drugich domów niebieskich są następuiące. w drugim domu ♏ gradus 5. min. 9. w trzecim ♐ grad. 5. min. 1. w piątym ♒ grad. 22. min. 53. i szóstym ♓ grad. 20. min. 6. w osmym ♉ gr 5. min. 9. w dziewiątym ♊ gr. 5. min. 1. z iedenastym ♌ gr. 22. min. 53. w dwunastym na końcu ♍ gr. 20. mi. 6. Będzie też w ten czas bardzo piękne planet większych między sobą położenie, bo Xiężyc i Jowisz nie daleko od Południa stoią, ♀ zaś i Mars w złączeniu śliczne sprawia w niebie widowisko. Wszystkie proroctwa z takiey Figury do zabobonów liczyć należy, i żadne skutki z niey spodziewane bydź nie mogą.

STYCZEŃ dni XXXI		DEKEMW		JANUARIUS	
D.	T.	*Kalendarz Polski*	*Kalendarz Ruski*	☽	*Lunacye.*
1	S.	NOWY ROK.	20 Ichnatya Jep.		
2	C.	Makarego Op:	21 Julianny.		
3	P.	Daniela Męcz:	22 Anastazyi.		
4	S.	Tyta Biskupa.	23 10. Mucz:		
Ewan. u Math. w Roz. 2.		*o ucieczce do Egyptu.*			*Trw.* 20. g. 2 *m.* 4.
5	N.	2. po B. N. Telesfo.	24 N. 4. Adw.		
6	P.	TRZECH KRÓL.	25 ROZDE. CHR.		☾ ostat: Kwadra Grudnia dnia
7	W.	Kleta Męcz:	26 SOBOR BOH.		6. Styczn. god. 9.
8	S.	Seweryna Bisk.	27 STEFANA M.		m. 39. wieczor w
9	C.	Marcyanny Pan:	28 2000 Mucz:		♎ 15. St. 27 m.
10	P.	Agatona Pap:	29 Ss. Mładz. M.		
11	S.	Hygina Męcz:	30 Anysya Mu:		
Ewan. u Łuk. S. w Ro. 2.		*O Chryst. Pa. w 12. lat.*			*Trw.* 20. g. 2. *m.* 1.
12	N.	1. p. 3. K. Honor. P.	31 N. 1. po Roz.		
13	P.	Godfreda.	1 HEN W: 1812		● Nów Styczn.
14	W.	Hilarego Bisk.	2 Sylwestra P.		dnia 14. tegoż
15	S.	Pawła 1 Pustel.	3 Malachya.		o god. 9. min. 37.
16	C.	Marcellego Pap:	4 Sob: 70. Ap.		rano w ♑ 23. St.
17	P.	Antoniego Opat:	5 *post Fr. Ep.*		6. m.
18	S.	Stolicy S. Piotra.	6 BOHOIAWL:		
Ewan. u Jana S. w Roz. 2.		*O godach w Kan. Gal.*			*Trw.* 20. g. 2. *m.* 0.
19	N.	2. p. 3. K. Ferdyn.	7 N. 2. po Roz.		
20	P.	Fabi. i Sebast.	8 Heorhia Pr.		☽ Pierwsza.
21	W.	Agneszki Panny.	9 Połyewka M.		Kwadra Stycznia
22	S.	Wincent. i An.	10 Gregor: Pap.		d. 21. tegoż god.
23	C.	Raymunda.	11 Fteodos.		3. m. 10. rano w
24	P.	Tymoteusza Bisk.	12 Tacyanny.		♉ 29. St. 57. m.
25	S.	Naw. S. Pawła.	13 Jermyła.		
Ewan. u Math. S. w Roz. 20		*O robotnik. w Winni.*			*Trw.* z. g. 1 *m.* 59.
26	N.	Starozap: Poli: B.	14 N. 3. po Roz.		
27	P.	Jana Chryzosto.	15 Pawła Ftyw.		Pełnia Stycz.
28	W.	Karola Wielkie.	16 Wer: S. Petr		d. 28. tegoż g. 0.
29	S.	Franciszka Sal.	17 Petra w Lan.		mi. 56. po połu.
30	C.	Ludowiki	18 Antonya W.		w ♌ 7. St. 30. mi.
31	P.	Piotra Wyznaw.	19 Makarya.		

Obserwacye

W dzień Nowego Ru. ieśli zorza czerwono wschodzi znak częstych niepogod, a ieśli pięknie słonce świeci, rok dobry obiecuie. Toż samo uważać się zwykło i w nocy, to iest, ieśli noc pogodna znaczy rok dobry, a ieśli słotna lub wietrzna nie wielki urodzay.

W dzień S. Wincentego ieśli słońce pięknie i iasno świeci, wino się dobrze urodzi; przeciwnie bowiem ieśli deszcz albo niepogoda.

Dzień Nawrocenia S. Pawła ieśli piękny i iasny, dobry rok oznacza, a ieśli śnieg i wiatr, przeciwnie.

Te same obserwacye zwykli byli starzy gospodarze i w dzień S. Fabiana i Sebast: czynić, który ieśli iest iasny i pogodny, na oziminy rok dobry oznacza, a przeciwnie, ieśli pada śnieg albo niepogoda.

JARMARKI w MIESIĄCU STYCZNIU.

Na nowy rok w *Groszowicach.* Dnia 2. w *Birczy, Lubomierzu, Łutowisku,* we Srodę przed 3. Krolami *w Brodach, Kraśniku, Zołkwi,* na 3. Króle *w Babicach, Krasnestawie, Cpatowie, Tomaszowie. Wiśniczu*: w poniedziałek po 3. Królach *w Dubnie* Kontrakty. Na nowy rok ruski *w Jasnowie* trzytygodniowy, *Jarosławiu, Siedlicach.* Od dnia 15. w *Krakowie* dwu-niedzielny: na 3. Krole Ruskie *w Tomaszowie,* w Poniedziałek przed S. Agnieszką w *Wieliczce, Kętach,* na S. Agnieszkę. *w Zaterze,* na Nawróc: S. Pawła *w Sandomierzu,* we Wtorek przed Gromn. Maryą Pan. w *Samborzu,*

B Lut

LUTY ma dni XXIX. | HENWAR. | FEBRUARIUS

D.	T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski.	☽	Lunacye.
1.	S.	Ignacego B.	20 Euftymyia.		
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 8.		O nasieniu i wielo roli.	*Tr. zo. g. 2. m. 4.*		
2	N.	Oczyszcz: P. M.	21 N. 4. po Roz:		
3	P.	Błażeia Bisk.	22 Tymofteia.		☾ Oſtatnia Kw.
4	W.	Weroniki Panny.	23. Klement Jep.		Stycznia dnia 5.
5	S.	Agaty Panny.	24 Xenyi Prep.		Lutego godzi. 5.
6	C.	Dorot Panny.	25 Hryhorya.		min. 27 wieczor,
7	P.	Romualda Opata.	26 Xynofonta.		w ♏ 15. St. 49.m,
8	S.	Jana de Matta.	27 Joanna Krys.		
Ew. u Łuk. S. w Roz. 18.		Jezus przep. swą mękę	*Trw. zo. g. 2 m 1.*		
9	N.	Zapuſtna Apol. P.	28 N 5. po Roz		● Nów Lutego
10	P.	Scholaſtyki Pan.	29. Ihnatya B.		dnia 12. tegoż go.
11	W.	Eufrozyny Pan.	30 Trich Sw.		9. min. 19. wiecz:
12	S.	*Popielec.* Eulalii.	31 Kyr. i Jo.		☋ w ♒ 23. St.
13	C.	Juliana Męcz.	1 FEWRUAR.		2. min. Zacmie-
14	P.	Walentego Męc.	2 Striten Hosp		nie ☉ niewidzia.
15	S.	Fauſtyna i Jowi.	3 Symeona B.		
Ew. u Mat. S. w R. 4.		O diable, który kusił Jezusa	*Tr. zo. g. 2 m. 0.*		
16	N.	Wſtępn. Julia. P.	4 N. 6. po Roz.		
17	P.	Sabina Biskupa.	5 Ahafyi M.		☽ Pierws: Kwa-
18	W.	Konſtancyi Pan.	6 Wokula.		dra Lutego d. 19.
19	S.	Konrada Pap. †	7 Wszyſt dusz.		tegoż god. 0. mi.
20	C.	Leona Pap.	8 Parftenya.		47. po połudn w
21	P.	Eleonory P. †	9 Nicefora.		♉ 29. St. 44. min.
22	S.	Kathed. S. P. †	10 Charłampya.		
Ew. u Mat. S. w Ro. 17.		O przemienie. się Jezuso:	*Tr. z. g. 1. m. 59.*		
23	N.	Sucha. Ansberta.	11 N. 7 po Roz.		● Pełnia Lutego
24	P.	*Dzień przeſtępny.*	12 Mełytya J.		dn. 27. tegoż god.
25	W.	Macieia Apoſt.	13 Martynyła.		7 m. 9 rano, w ♍
26	S.	Alexandra.	14 Auxenty Pa.		7. St. 33. min.
27	C.	Neſtora Biskupa.	15 Kwesym.		Zaćmienie Xię-
28	P.	Anaſtazyi Panny.	16 Pamfila.		życa po części wi-
29	S.	Romana Wyz.	17. Fteod a Fyr.		dzialne ad Ω

Obserwacye.

W dzień Gromnic ieśli słońce iasno świeci, tego roku gospodyniom len się dobrze uda, ale za to zwykle duże śniegi potym spadać zwykły.

W dzień S. Macieia ieśli mróz i zimno znaczy że 40 ieszcze dni takich będzie, a ieśli wieczór i noc wietrzna się okaże, takich dni podobnież 40 się znaczy.

Oſtatnie dni mięsopuſtu ieśli są piękne i słońce iasno, świeci, ozimina, to ieſt pszenica i żyto ucieszy Gospodarza.

W oſtatni Wtorek iaki się okaże dzień takie się po większey części dnie w poście znaczą.

Starzy Gospodarze mieli w wielkim uważaniu cztery dni które nazywali cztery pory Roku, to ieſt: wſtępną Srodę albo popielec,

JARMARKI w MIESIĄCU LUTYM.

W wigilią Nayśw. Maryi Panny Gromniczney w *Janowie*, *Jędrzeiowie*, *Szkalmierzu*, w Poniedziałek po Gromnicach w *Lublinie*, *Muszy*, *Miłowce*, w ktorey to Miłowce 12. co rok bywa iarmarków, a to w pierwszy zawsze każdego miesiąca Poniedziałek; chyba gdyby w ten dzień iakie święto przypadało, w tedy bowiem iarmark na wtorek się odkłada. Dnia 3go Lutego w *Samborzu* ośmiodniowy iarmark, na ś. Walenty w *Droginі*, Od zapuſtney niedzieli w *Drzewicy* nie daleko Opoczna przez dni 5. na ryby i iesiotry iarmark, w zapuſtny poniedziałek w *Kętach*, *Siedliskach*, na ś. Maciey w *Bukowiſku*, *Tarnogrodzie*.

Dzień w tym miesiącu ma godzin 10. m. 42. Noc godzin 13. m. 18

D.	T.	MARZEC dni XXXI. Kalendarz Polski.	FEWRUAR. Kalendarz Ruski:	MARTIUS. ☽ Lunacye.
Ew. u Łuk. S. w Roz. 11.		O wyrzucaniu diabł:		Trw. zo. g. 2 m. 9.
1	N.	Głucha. Albin. B.	18 N. O. Oblud.	
2	P.	Symplicyusza.	19 Archippa.	☾ Ostatnia Kwa-
3	W.	Kunegundy.	20 Łwa Jep.	dra Lutego dn. 6.
4	S.	Kazimierza.	21 Tymoftea.	Marca god. 10.
5	C.	Fryderyka.	22 S. Petr. i Aft.	m. 48. rano, w ♐
6	P.	Kolety Panny.	23 Połykarpa.	13. St. 43. m.
7	S.	Tomasza z Akw.	24 Obr. Hła. Jo.	
Ew. u Jana S. w Ro. 6.		O nakarmien: 5000 lud.		Trw. zo. g. 2 m. 14.
8	N.	Srodopost. Jan. B.	25 N. Miasop:	
9	P.	Franciszki Rzym.	26 Porfirego.	● Nów Marca
10	W.	40 Męczenników	27 Prokopya P.	dn 13. tegoż go. 7
11	S.	Konftantego.	28 Basil.	min 42 rano, ad
12	C.	Grzegorza Wiel:	29 S. Kassyana;	♌ w ♓ 22 St. 34 m.
13	P.	Nicefora Biskupa	1 MART.	Zaćmienie ☉ nie-
14	S.	Mechtyldy.	2. Fteodota.	widzialne.
Ew. u Jana S. w R. 8.		O żyd: chcacych ukam. P. J.		Tr. z. g. 2 m. 23.
15	N.	Biała. Cyryaka.	3 N. Syrop.	
16	P.	Gertrudy Panny.	4 Herasyma.	☽ Pierwsz: Kwa-
17	W	Bolesława.	5 Konona Muc.	dra Marca dn. 20.
18	S.	Gabryela Arch.	6 Post Wełyki.	tegoż god. 0 min.
19	C.	Józ. Obl. P. M.	7 Wasyłya M.	19 po pułnocy, w
20	P.	7. Bol. P. M.	8 Teofyłakta.	♊ 29. St. 13 mi.
21	S.	Benedykta Opata	9 Sorok Mucz.	
Ew. u Mat. S. w R. 21.		O wieździe Jez: do Jerus.		Tr. zo. g. 2 min 31.
22	N.	Kwietn. Okta. M.	10 N. 1. Posta.	
23	P.	Katarzyny Szwe.	11 Safranya P.	● Pełnia Mar.
24	W.	Agapita Bisk.	12 Fteofana.	dn. 28. tegoż go. 1
25	S.	Teodozyusza.	13 Nikyfora.	min. 33. w nocy.
26	C.	Wieczerza Pańsk.	14 Wenedykta.	w ♎ 7 St. 12 m.
27	P.	Wielki Rup.	15 Ahapya.	
28	S	Wielka Syxta.	16 Sawyna M.	
Ew. u Mat. w R. 16.		O zmartwychstaniu Jezusa		Trw. zo. g. 2 m 38.
29	N.	WIELKANOC.	17 N. 2. Posta.	
30	P.	Wielki. Kwiryna	18 Kyryłła A.	
31	W.	Balbiny Panny.	19 Chrysanfta.	

Obserwacye.

Wiosnę: wstępny Czwartek, Lato: wstępny Piatek Jesien: Sobotę, Zimę. Jakie się więc te cztery dni okażą, takie zwykle cztery pory Roku bywaią.

Jeśli w wielki Piątek deszcz na urodzay dobrze się znaczy.

W Wielkanocną niedzielę ieśli deszcz tedy między Wielkanocą a Swiątkami więcey deszczu niż pogody będzie.

Ogulnie Marzec kiedy suchy i pogodny bywa, dobry Rok na wszystko oznacza.

W dzień Zwiastowania P. Maryi ieśli iest przed wschodem słońca noc iasna i gwiazdy pięknie świecą, spodziewać się potrzeba pięknego urodzaiu, i roku dobrego.

JARMARKI w MIESIĄCU MARCU.

W wstępną niedzielę w *Szczekocinach*, w poniedziałek po wstępney niedzieli w *Łukowie* czteroniedzielny, *Olkuszu, Słomnikach, Zatorze*: na 40. męczenników w *Jarosławiu*, w suchy poniedziałek w *Rozdole* tygodniowy, w *Wieliczce*: na ś. Grzegorz w *Sandomierzu*. Po niedzieli głuchey we czwartek i Piątek w *Biały* niedaleko Brześcia Litewskiego. Na ś. Iozef w *Józefowie, Lukswisku, Turobinie*. Od srodopostney niedzieli do Bożego Ciała w *Bochni* każdego czwartku targi na zboże bydło rogate i nierogate. Po niedzieli środopostney w poniedziałek w *Kętach*.

KWIECIEŃ dni XXX.		MART		APRILIS		
D.	T.	Kalend. Polski.	Kalend. Ruski.	☽	Lunacye.	
1	S.	Teodory.	20 Pd. Ot. ubien.			
2	C.	Franciszki de P.	21 Jakowa Ap.			
3	P.	Rycharda.	22 Wasyl Presw.			
4	S.	Izydora.	23 Nykona Pr.			
Ew. u Jana S. w R. 20.		O pokaza: się Jezu: Uczn:			*Tr. z. g. 2, m. 9.*	
5	N.	Przewo. Winc. F.	24 N. 3. Posta			
6	P.	Zwiastow: P. M.	25 Błachowisz.		☾ Ostat: Kwa-	
7	W.	Epifaniusza.	26 Sobor. Haw.		Marca dn. 5. Kw.	
8	S.	Dyonizego.	27 Chardien.		god. 4. m. 25. w	
9	C.	Maryi Eg.	28 Ilaryona.		nocy. w ♑ 15. St.	
10	P.	Ezechyela.	29 Marka.		1. m.	
11	S.	Leona IV. Pap.	30 Jeanna.			
Ew. u Jana S. w R. 10.		O Chrystusie dobr: Past.			*Tr. z. g. 2. m. 14.*	
12	N.	Gro. Chryst. Juli.	31 N. 4 Posta.			
13	P.	Hermenegilda.	1 APRYŁ.		● Nów Kwiet.	
14	W.	Tyburcego.	2 Tyta.		d. 11. tegoż god.	
15	S.	Ludwiny.	3 Nikity.		4. m 48. po po-	
16	C.	Lamberta.	4 Josifa.		łudniu, w ♈ 21.	
17	P.	Anicety Pap.	5 Teodyla M.		St. 35. min.	
18	S.	Eleuterego.	6 Eutuchya.			
Ew. u Jana S. w R. 16.		O odyśc: Chryst: do Oyca.			*Tr. z. g. 2 m. 23.*	
19	N.	3. Wernera.	7 N. 5. Posta.			
20	P.	Sulpicyusza.	8 Irodiona.		☽ Pierw: Kwa-	
21	W.	Anzelma Bisk.	9 Jewpsychya.		dra Kwiet. dn. 18.	
22	S.	Sotera i Kaia.	10 Terentyia.		tegoż god. 1. m.	
23	C.	Woyciecha.	11 Antypy.		52. po południ. w	
24	P.	Jerzego Męcz.	12 Wasył. P.		♋ 28. St. 19. m.	
25	S.	Marka Ewang.	13 Artemona.			
Ew. u Jana S. w R. 16.		O przyczynie Chr. odays:			*Tr. z. g. 2 m. 31:*	
26	N.	4. Kleta Męcz.	14 N. 6. Cwitna.		○ Pełnia Kwiet.	
27	P.	Anastaz. Pap.	15 Arystarcha.		dn. 26. god. 6. m.	
28	W.	Witalisa M.	16 Ahapyi M.		27. wieczór, w ♏	
29	S.	Piotra Męcz.	17 Symeona.		6. St. 16. m.	
30	C.	Katarzyny S.	18 *Wełyki Czet.*			

Obserwacye.

Ten miesiąc częściey iest wietrzny i niepogodny dla tego że na ten czas z rana wschodzą gwiazdy Pleiades zwane wraz z słońcem, które lud prosty Babami nazywa; do których gdy się przyłączy Saturnus, śnieżną i mrozną wiosnę sprawuie. Na takowe więc gwiazdy w czasie pogodnych nocy, maią pilnie uważać Gospodarze; i gdy zimna nieustępuią, potrzeba się wystrzegać ażeby do 20. tego miesiąca, żadney roboty w ogrodach nierozpoczynać, lub z temi bardzo ostrożnie poczynać. Tego bowiem dnia słońce przechodzi w znak niebieski Byka, i zaczyna być ciepley, a w ten czas można zacząć wino rozsądzać, drzewka szczepić, drób nasadzać, stawy spuszczać, narybiać, barany skopić i t. d. śmiało wgospodarstwie postępować.

JARMARKI w MIESIĄCU KWIETNIU.

W poniedziałek po niedzieli Kwietniey w *Olkuszu, Opatowie, Zatorze*, w poniedziałek po przewodney Niedzieli w *Szkalmierzu, Wieliczce, Wiślicy*, na ś. Woyciech w *Droginі, nowym Mieście, Mogilnicy, Rzeszowie, Siedlcach* między Łęczną i Chełmem na konie i bydło sławny iarmark: na ś. Jerzy w *Leżaysku, Lubomlerzu, Łutowisku, Turobinie* w sobotę przed śś. Filipem i Jakóbem w *Szczebrzeszynie*.

Dzień w tym miesiącu ma godzin 14. m. 24. Noc godzin 9. minut 36.

MAY

MAY ma dni XXXI.		APRYL		MAJUS	
D T.	*Kalend. Polski.*	*Kalend. Ruski.*	☽	*Lunacye.*	*Obserwacye.*
1 P.	*Filipa i Jak. Ap.*	19 *Straty Chryst.*			
2 S.	Atanazego Bisk.	20 *Wełyka Sobo.*			
Ew. u Jana S. w R. 16.	O skutku prozby w Imie Je.			*Tr. z. g, 3 m. 2.*	
3 N.	5. Zna: S. Krzyża	21 N. WOS KRE.			
4 P.	Floryana M. †	22 P. Switny.		☾ Ostatn. Kwa-	
5 W.	Piusa V. Pap. †	23 W. Switny.		dra Kwietnia dn.	
6 S.	Jana w Oleiu. †	24 Sabby M.		4 Maia god. 9 m.	
7 C.	Wniebow. Pańs.	25 Marka Ap.		58 rano.	
8 P.	Stanisława Bisk.	26 Wasylya.		w ♒ 13 St. 41 m.	
9 S.	Grzegorza Naz.	27 Symeona Pre.			
Ew. u Jana S. w R. 15.	O przyisc: Pociesz: Duch. S.			*Tr. z. g 3 41 m.*	
10 N.	6. Przed Swiąt.	28 N. 1 po Wosk.			
11 P.	Mamerta Bisku.	29 9. Mucz.		● Nów Maia	
12 W.	Pankracego Mę.	30 Jakowa.		dnia 11 tegoż g.	
13 S.	Serwacego.	1 MAY.		1 w nocy.	
14 C.	Bonifacego Mę.	2 Aftanasya.			
15 P.	Zofii Męczennic.	3 Tim. i Mawr.		w ♉ 20 St. 5 min.	
16 S.	Jana Nepomuc.	4 Pelahyi. M.			
Ew. u Jana S. w R. 14.	O zesłaniu Ducha. S.			*Trw. zo. g. 3. m. 54.*	
17 N.	Zesłan. Duch. S.	5 N. 2. po Wos.			
18 P.	Swiąt. Felix. Kap.	6 Ireni Mucz.		☽ Pierw: Kwa-	
19 W.	Piotra Celestyna.	7 Wosp. Kresta.		dra Maia dnia 18	
20 S.	Bernarda †	8 Joanna Boh.		tegoż god. 5 mi.	
21 C.	Walensa B.	9 Isai i Nik.		38 rano.	
22 P.	Heleny Panny. †	10 Symeona Ap.		w ♌ 27 St. 1 min.	
23 S.	Desideryusza. †	11 Mokya Muc.			
Ewan. u Łuk. S. w Roz. 6.	O potrzebie ludzkości.			*Przez całą noc.*	
24 N.	1. SSS. T. Joanny.	12 N. 3. po Wos.			
25 P.	Urbana Pap.	13 Hłykeryi.		○ Pełnia Maia	
26 W.	Filippa W.	14 Isidora Mucz.		d. 26 tegoż god. 8	
27 S.	Jana Pap.	15 Pachoma.		min. 53 rano.	
28 C.	Boże Ciało.	16 Fteodora.		w ♐ 4 St. 50 m.	
29 P.	Teodozyi Panny.	17 Andronyka.			
30 S.	Felixa Pap.	18 Fteodota.			
Ew. u Łuk. S. w Roz. 14.	O wezwaniu wielk. wiecz.			*Przez całą n.*	
31. N.	2. po Św. Petron.	19 N. 4. po Wos.			

Obserwacye.

Dzień S. Urbana gdy pogodny, dobry urodzay na wino znaczy. Niektorzy zwykli upatrywać ieśli dzień S. Urbana przypadnie na Nowiu albo Pełni, tedy dwa dni przed Pełnią pogodne, znaczą dobry urodzay wina, a ieśli dwa dni po Pełni słotne, wina się nieudadzą. Sadzenie wina naylepsze iest na S. Krzyż; przesadzać uważnie potrzeba, ażeby latorośli nożem ani żadnym żelaznym Instrumentem nie obcinać, od czego zwykły latorośle usychać, lecz te naylepiey i naypewniey rękami odłamywać.

W Maiu kiedy często grzmi Rok dobry znaczy. Gdy dzień 21. Maia iest dżdżysty a zwłaszcza z grzmotem, kiedy Słońce w znak niebieski Bliźniąt przechodzi, zaraza na żyto padnie.

Swieże Łososie i węgorze w tym miesiącu bywaią dobre i zdrowe. Węgorza snadno ułowić można kiedy grzmi.

JARMARKI w MIESIĄCU MAIU.

Na śś. Filip i Jakob w *Jaroczynie, Niemierowie, Samborzu, Zarnowcu,* na Znalezienie ś. Krzyża w *Babicach, Busku, Pinczowie, Tomaszowie:* w poniedziałek po ś. Krzyżu w *Kętach,* na ś. Stanisław w *Dynowie, Pilźnie, Suchy, Zaleszczyku:* w Krzyżowy wtorek w *Zamościu* dwutygodniowy, w wigilią w Niebowstąpienia Pańskiego w *Łancucie, Sandomierzu, Szkalmierzu:* nazaiutrz po w Niebowstąpieniu Pańskim w *Muszy,* w poniedziałek po w Niebowstąpieniu Pańskim w *Dąbrowie* tygod: *Kętach, Olkuszu:* na ruskie w Niebowstąpienie Pańskie w *Janowie* trzytygodniowy, *Zaleszczyku.*

C

CZERWIEC ma dni XXX.		MAY		JUNIUS.
D. T.	*Kalend. Polski.*	*Kalend. Ruski.*	☽	*Lunacye.*
1 P.	Nikodema.	20 Ftalatea Mu.		☾ Oſtatn: Kwadra Maia dnia 2 Czerw. god. 4 m. 31 wieczór. w ♓ 11 St. 50 mi.
2 W.	Erazma Biskupa.	21 Konſtantyna.		
3 S.	Kleotyldy.	22 Wasyliska.		
4 C.	Optata i Alex.	23 Machaiła.		
5 P.	Bonifacego B.	24 Simeona.		
6 S.	Norberta B.	25 Obr. Hlaw. P.		
Ew. u Łuk. S. w Ro. 15. O zgubioney owcy i groszu.				*Przez całą n.*
7 N.	3. p. S. Rober. Op.	26 N. 5. po Wos.		⊙ Nów Czerwca dnia 9 tegoż go. 9 m. 31 wieczor. w ♊ 18 St. 15 mi.
8 P.	Medarda Bisk.	27 Pterapenta.		
9 W.	Felicyana.	28 Nakyły pre.		
10 S.	Małgorzaty.	29 Fteodos.		
11 C.	Barnaby Apoſt.	30 Isakya Pr.		
12 P.	Onufrego W.	31 Jeremia Ap.		
13 S.	Antoniego z Pad.	1. JUNYI.		
Ew. u Łuk. S. w Ro. 5. O obfitym Piotra połow: Ryb				*Przez całą n.*
14 N.	4. p. S. Bazyl. W.	2 N. 6. po Wos.		☽ Pierwſ: Kwadra Czerwca dnia 16 tegoż god. 9. m. 24 rano. w ♍ 25 St. 27 m.
15 P.	Wita Modeſta.	3 Lukilliana.		
16 W.	Aureliana B.	4 Metrophan.		
17 S.	Reinera.	5 Dorotea.		
18 C.	Marka i Marcel.	6 Wisaryona.		
19 P.	Gierwa. i Prot.	7 Fteodot.		
20 S.	Sylweryusza.	8 Fteodora.		
Ew. u Mat. S. w Ro. 5. O sprawiedliwoś. i poiednaniu się z bratem.				
21 N.	5. p. S. Aloyz. G.	9 N. Sos. S. Duch.		● Pełnia Czerwca dn. 24 tegoż god. 8. min. 52. wieczór. w ♑ 3 St. 1 min.
22 P.	Paulina Bisk.	10 SSS. Troyc.		
23 W.	Agryppiny.	11 W. Swit.		
24 S.	Jana Chrzciciela.	12 Onufryi.		
25 C.	Prospera B.	13 Akiliny.		
26 P.	Jana i Pawła.	14 Jelissea Pre.		
27 S.	Władysława.	15. Ammasa Pre.		
Ew. u Mark. S. w Roz. 8. O nakarmieniu 4000. ludzi.				*Przez całą n.*
28 N.	6. p. S. Leona Pap	16 N. 1. po Sos.		
29 P.	Piotra i Pawła A.	17 Manuila.		
30 W.	Lucyny i Emil.	18 Leontya Muc.		

Obserwacye.

Dzień Bożego Ciała pogodny, dobry urodzay znaczy. Jeśli w dzień S. Jana deszcz, żniwa więcey mokre niż suche bywaią i na orzechy zaraza.

Koło Sw. Wita można ieszcze siać len, w tym miesiącu grzmoty byle nieszkodliwe zawsze są pożyteczne, i dobry urodzay sprawuią.

W tych dniach blisko naſtępuie *Solſticium,* przesilenie dnia z nocą. Gospodarze powinni dawać nawiększą baczność na bydło płodne, ażeby przez przypadek iaki nie porzucały.

Ryby w tym miesiącu dobrze ieſt suszyć; płotna bielić pod czas pogody, a pod czas deszczów zwiiać ie i sprzątać aby się nie psowały.

Owcom w tym miesiącu dobrze ieſt zadawać lekarſtwa.

Ziół rozmaytych na wódki, lekarſtwa konfekty, i na wan-

JARMARKI w MIESIĄCU CZERWCU.

Na zielone świątki w *Cudze* Cyrkule Duklelſkim tygodniowy, *Lublinie, Miechowie, Opatowcu, Radomiu, Siedlcach, Skawinie, Zarnowcu.* Od wtorku zielonych Swiątek w *Janowie* Cyrkule Tarnowſkie, *Łaszczowie* ośmio-dniowy iarmak. Od dnia 6. w *Krakowie* dwuniedzielny; w sobotę przed śś. Troycą w *Józefowie, Tarczynie,* na śś. Troycę w *Kraśnie, Szydłowie, Radymnie,* w Poniedziałek po śś. Troycy w *Komarnie, Niemirowie, Groszowicach,* w *Zatorze,* na ś. Onufry, *Yarosławiu, Jasłowicy, Łęczny, Łutowiſku, Urzędowie,* na ś. Jan chrzciciel *Husiatynie* cztero-niedzielny, *Olkuszu, Pilźnie, Sandomierzu, Siedlcach* dwutygodniowy, *Wiśniczu, Zatorze.*

LIPIEC ma dni XXXI.		JUNII.		JULIUS.
T. D.	Kalend. Polski.	Kalend. Ruski.	☽	Lunacye.
1 S.	Teodosyusza.	19 Judy Br. Ap.		☾ Ostat. Kwadra
2 C.	Nawiedz: P. M.	20 Tyło Chryst.		Czerw. d. 1 Lipc.
3 P.	Awita Kapłana.	21 Juliana Mucz.		g. 9 m. 14 wiecz.
4 S.	Jozefa Falas.	22 Eusebia Muc.		w ♈ 9. St. 43.
Ewan. u Mat. S. w Ro. 7.	O fałszywych Prorokach.	*Przez całą n.*		
5 N.	7. p. S. Karoliny.	23 N. 2. po Sos.		
6 P.	Izaiasza Pror.	24 Rozd. Joan.		☉ Nów Lipca
7 W.	Pulcheryi Panny.	25 Fewronyi M.		dn. 8 tegóż g. 8
8 S.	Elzbiety Królo.	26 Dawida Sel.		min. 32. wieczor.
9 C.	Zenona.	27 Sampsona.		
10 P.	7. Braci spiących.	28 Kur. i Joann.		w ♋ 16 St. 17 m.
11 S.	Piusa Pap. i Męc.	29 Petr. i Pawł.		
Ewan. u Łuk. S. w Ro. 16.	O niesprawiedl: szafarzu.	*Przez całą n.*		
12 N.	8. p. S. Gwalbert.	30 N. 3. po Sos.		
13 P.	Małgorzaty.	1 JULYI.		☽ Pierw. Kwa.
14 W.	Bonawentury.	2 Poło. Ryż. Bo.		dra Lipca dnia 16
15 S	Henryka.	3 Yakinta M.		tegoż god. 4 m. 2
16 C.	P. M. Szkaplerz.	4 Andrea Kryt.		po południu.
17 P.	Alexego Wyzna.	5 Aftanazya.		w ♎ 23 St. 47. m.
18 S.	Szymona z Lip.	6 Sysoa Wel.		
Ewan. u Łuk.:S w Ro. 19.	O zburzeniu Jeruzalem.	*Przez całą noc.*		
19 N.	9. p. S. Winc. a P.	7 N. 4. po Sos.		
20 P.	Eliasza Pror.	8 Welyk Prok.		● Pełnia Lipc.
21 W.	Praxedy Panny.	9 Sw. M. Pank.		dnia 24 tegoż go.
22 S.	Maryi Magdale.	10 45 M. i Pol. R.		7 min. 5 rano.
23 C.	Apolinarego.	11 Jeufymyi.		
24 P.	Krystyny Panny.	12 Prokla Muc.		w ♒ 1 St. 5 min.
25 S.	Jakoba Apost.	13 Sob. Arch. H.		
Ew. u Łuk. S. w Ro. 18.	O Faryzeuszu oraz i celniku.	*Przez całą n.*		
26 N.	10. p. S. An. M. P.	14 N. 5. po Sos.		
27 P.	Pantaleona Męc.	15 Kyryka.		☾ Ostatn. Kwad.
28 W.	Botwida Męcz.	16 Aftynohena.		Lipca d. 31 tegoż
29 S.	Marty Panny.	17 Mariny M.		g. 1 m. 18 rano.
30 C.	Abdona Męcz.	18 Yakynta M.		w ♉ 7 St. 34 min.
31 P.	Ignacego Wyz.	19 Dya i Makr.		

Obserwacye.

ny iak naywięcéy przysposabiać, posuszyć i w suchym ie mieć mieyscu aby nie zwietrzały.

Jeżli dzień Nawiedzenia P. Maryi niepogodny, przez 40. dni więcéy niepogody a niżeli pięknych dni zwykło się zdarzać.

Jeśli dzień S. Małgorzaty słotny, na Włoskie orzechy wielka zaraza, ale laskowe orzechy na to mieysce zwykły się zrodzić. O tym czasie zaczynaią się dni kanikularne, w które ieśli częste deszcze i zimna panuią, dla ludzi melancholików i różne defekta cierpiących, nie tak są szkodliwe iak suche i gorące.

Około S. Jakoba starzy Gospodarze takie zwykli byli czynić obserwacye: ieśli trzy niedziele przed Sw. Jakobem pogodne, zboża żyzne w nizinach, ieśli dzdżyste, na górach lepsze. Czas dnia S. Jakoba przed południem znaczy zimę

JARMARKI w MIESIĄCU LIPCU.

Na Nawiedzenie Maryi Panny w *Czyżkach* przy Lwowie, *w Proszowicach*, *Rozdole*, dwutygodniowy, na Piotrowkę w *Chodeczwie*, dwutygodniowy, na s. Małgorzatę *w Bochni*, *Radomiu* w Poniedziałek po ś. Małgorzacie w *Kętach*, na Rozesłańców w *Dąbrowie*, *Olkuszu*, na Nayś: P. M. szkaplerzną w *Drogini*, *Wołczynie* dwutygodniowy i *Xiąże* przed Wodzisławiem: na s. Alexy w *Łęczny*, na ś. Iakob w *Zatorze*, na ś. Annę w *Białey* nie daleko Brześcia Litewskiego tygodniowy, *Dobromilu Jozefowie*, *Olkuszu*, *Rawie*.

SIER.

SIERPIEŃ ma dni XXXI.		JULYI.	AUGUSTUS		
D.	T.	Kalend. Polski.	Kalend. Ruski.	☽	Lunacye.
1	S.	Piotra w Okow.	20 Ilyi Pror.		
Ew. u Mark. S. w R. 7. O uzdrowie. głucho nieme. *Tr. z. g. 3 m. 7.*					
2	N.	11 p. S. P. M. An.	21 N. 6. po Sos.		☉ Ńów Sierpn.
3	P.	Auguſta.	22 Symeona Jur.		d. 7 tegoż g. 6. m.
4	W.	Dominika W.	23 Maryi Magd.		13 rano ad ♌
5	S.	P. M. Śnieżney.	24 Trofyma Mu.		w ♌ 14 St. 28 m.
6	C.	Przemienienie P.	25 Usp. S. Anny.		
7	P.	Kajetana Wyz.	26 Jermola.		Zaćmienie ☉
8	S.	Cyryaka i Towa.	27 Pantaleim.		niewidzialne.
Ew. u Łuk. S. w R. 10. O zranionym Samarytanie. *Tr. z. g. 2 m. 47.*					
9	N.	12. p. S.	28 N. 7. po Sos.		
10	P.	Wawrzyńca M.	29 Kallyn Muc.		☽ Pierw. Kwa-
11	W.	Zuzanny Panny.	30 Syły Ap.		dra Sierpnia dnia
12	S.	Klary Panny.	31 Jewdokyma.		15 tegoż g. 8 mi.
13	C.	Hipolita.	1 AUHUST.		45 rano.
14	P.	Euzebiusza †	2 Stefana.		w ♏ 22 St. 14 m.
15	S.	Wniebow. P. M.	3 Isaakia.		
Ew. u Łuk. S. w R. 17. O uzdrowien: 10 Trędow. *Tr. z. g. 2 m. 32:*					
16	N.	15. p. S. Rocha.	4 N. 8. po Sos.		● Pełnia Sier-
17	P.	Jacka Wyz.	5 Jewsychnia.		pnia dn. 22 tegoż
18	W.	Agapita Bisk.	6 Preobr. Hosp.		g. 4 m. 18 po po-
19	S.	Ludwika P.	7 Domet Prp.		łdniu ad ♉
20	C.	Bernarda Op.	8 Jemyłyana.		w ♒ 29 St. 7 mi.
21	P.	Stefana Króla.	9 Mateia Ap.		Zaćmienie ☽
22	S.	Tymoteusza.	10 Laurent Ar.		niewidzialne.
Ew. u Mat. S. w R. 6. O służen. Bogu i Mamon. *Tr. z. g. 2 m. 24.*					
23	N.	14. po Św. Filipa.	11. N. 9. po Sos.		
24	P.	Bartłomieia.	12 Ftodya Muc.		☾ Oſtatn. Kwa-
25	W.	Ludwika Kr.	13 Maxyma.		Sierpnia d. 29 te-
26	S.	Samuela.	14 Mychea Pro.		goż go. 7 min. 21
27	C.	Rufina Bisk.	15 USP. BOCH.		rano.
28	P.	Auguſtyna Bisk.	16 NER. OBR.		w ♊ 5 St. 41 mi.
29	S.	Ścięcie S. Jana.	17 Myrona Muc.		
Ew. u Łuk. S. w R. 7. O wskrzesze. wdowy z Naim. *Tr. z. g. 2 m. 16.*					
30	N.	15. p. Św. Felixa.	18 N. 10. po Sos.		
31	P.	Raymunda Non.	19 Andrea Str.		

Obserwacye.

przed gody; czas południowy znaczy zimę po godach, Jeśli tedy słońce świeci cały dzień, zima mierna, iednak mroźna będzie, ieśli deszcz, oparżeliſta; a pogoda i deszcz, mierną zimę oznacza.

Jeśli grzmi kiedy słońce w znak Lwa dnia 22. przebiega, żyto i ięczmień na górach szwankuie.

W dzień S. Wawrzyńca albo i po S. Wawrzync. ieśli pogodno, wino się poprawi, chociażby się przedtym od dżdżów nadpsowało, a ieśli w ten dzień iagoda która na winie iuż doyrzała znaydzie się, dobra nadzieia o winie.

Dzień S. Bartło: znaczy Jesien, który ieśli pogodny, iesień pogodna bywa, a przeciwnie zaś ieśli dzień S. Bartłomieia słotny. Dnia 22. tego miesiąca słońce przechodzi w Pannę, ieśli na ten czas grzmi, wiele znaczy się deszczów i niepogody, trwaiące i

JARMARKI w MIESIĄCU SIERPNIU.

Na ś. Piotra w okowach w *Jędrzeiowie*, na ś. Wawrzyniec w *Szkalmierzu*, na w Niebowzięcie Maryi P. w *Niemierowie, Olkuszu, Wiślicy*: w poniedziałek po w Niebowzięciu Maryi P. w *Kątach*, na s. Bernard w *Radymnie*: w poniedziałek przed ś. Bartłomieiem w *Wieliczce*, na ś Bartłomiey w *Babicach, Buſku, Iaroczynie, Lanckoronie*, na uspienie Preczyſtey Bohoredycy w *Jozefowie* przed Tarnogrodem, *Siedlicach* na bydło i konie ukraińskie, a oraz towary sławny Iarmatk, Poniedziałek po ś. Bartłomieiu w *Zatorze*.

WRZESIEŃ ma dni XXX		AUHUST.		SEPTEMBER
D. T.	Kalendarz Polski	Kalendarz Ruski	☽	Lunacye.
1 W.	Idziego Opata.	20 Samuyl Pro.		● Nów Wrześn.
2 S.	Szczepana Kro.	21 Ftaddea Ap.		dn. 5. tegoż go. 8.
3 C.	Eufemii Męcz.	22 Ahaftonika.		m. 39 wieczór. w
4 P.	Rozalii Panny.	23 Luppa Mucz.		♍ 13. St. 1. m. ♌
5 S.	Wiktoryna Męc.	24 Jewtychya.		Zaćmie: ☉ niew.
Ewan. u Łuk. S. w Ro. 17. O uzdrow: opuchłego.				Tr. z. g, 2. m. 12.
6 N.	16 p. S. Zachary:	25 N. 11. po Sos.		
7 P.	Reginy Panny.	26 Adryana.		☽ Pierwsza Kw.
8 W.	Narodzen; P. M.	27 Pymona Pd.		Wrześn. d. 14. te-
9 S.	Gorgona B.	28 Mojise Pd.		goż god. 0 m. 55:
10 C.	Mikołaia z Tol.	29 Usyk Predt.		po połnocy.
11 P.	Piotra i Jacka.	30 Aleks Neb.		w ♐ 20. St. 58. m.
12 S.	Gwidona W.	31 Pol. Poias. Bo.		
Ew. u Mat. w Roz. 22. O miłości Boga i bliźniego.				Tr. z. g. 2. m. 7.
13 N.	17 po S. Makro.	1 N. 12. SEPT.		
14 P.	Podwyż: S. Krzy.	2 Mananta M,		● Pełnia Wrze-
15 W.	Nikodema M.	3 S. M. Ant. Jep.		śnia dn. 20 tegoż
16 S.	Korneliusza. †	4 Wawili M.		g. 1. mi. 11. rano.
17 C.	Piątn. S. Franci.	5 ac har, i Jel.		w ♓ 27 St. 49. m.
18 P.	Tomasza. †	6 Mich. Arch.		
19 S.	Januaryusza. †	7 Sozonta M.		
Ew. u Mat. S. w Roz. 9. O uzdrowieniu Parality.				Tr. z. 2. g. 3. m.
20 N.	18. p. S. Eustach.	8 N. 13. po Sos.		
21 P.	Mateusza Apost.	9 Joakim i An.		☾ Ostatnia Kw.
22 W.	Maurycego.	10 Minodor M.		Września dn. 27.
23 S.	Tekli Panny.	11 Fteodor Alex.		tegoż god. 3. m.
24 C.	Gerarda Bisk.	12 Awtonom M.		55. po połu.
25 P.	Kleofasa Bisk.	13 Obnowl Chra.		w ♋ 4. St. 18. m.
26 S.	Jozefata Bisk.	14 Woz. Kresta.		
Ew. u Mat. S. w R. 4. O wezwaniu na gody wesel.				Tr. zo. g. 2 m. 1.
27 N.	19. p. S. Stanisła.	15 N. 14. po Sos.		
28 P.	Wacława.	16 Jewfimyi Wd.		
29 W.	Michała Arch.	17 Sofyi Mucz.		
30 S.	Hieronyma.	18 Eumenia.		

Obserwacye

do 30 i więcéy dni, a często i powodzie wielkie zdarzaią się.

W tym miesiącu studnie kopać iest dobrze gdzie tego potrzeba wymaga, kurczęta kapłonić, grzyby wszelkie do solenia iwędzenia naylepiey uprawiać teraz.

Dzień Wniebowzięcia P. Maryi ieśli pogodny lato ciepłe i pogodnie kończyć się zwykło, ieśli słotny, więcey bywa zimna pociągaiącego za sobą prędszą Jesień.

Winiarze maią za rzecz doświadczoną ieśli dzień S. Mateusza iest pogodny, dobrego i dostatek zwykle bywa wina.

Dawni Gospodarze w tym miesiącu czynili wróżby z dębianek tym sposobem: Jeśli dębianki wczas i dobrze zrodzą znak że zima wczas stanie i wiele śniegu przed gody spadnie, a potym zimno. Jeśli dębianka wewnątrz piękna, lato piękne będzie i zbo-

IARMARKI w MIESIĄCU WRZESNIU.

Na ś. Idzi w *Iarosławiu, Łęczny,* we środę przed Narodzeniem M. P. w *Chełmie, Zamosciu,* na Narodz. M. P. w *Ianowie, Lubomierzu, Łukowie, Łutowisku, Minodze, Proszowicach, Sandomierzu,* na Podwyższ. ś. Krzyża w *Białogrodzie, Czyżkach, Grudku. Przeworsku,* na ś. Mateusz *w Pojozefowie, Miechowie, Radomiu, Samborzu* ośmiodniowy, na Wozdwyżenie w *Rubieszowie,* w Podziałek przed ś. Michałem w *Wieliczce,* na ś. Michał w *Babicach, Bobromilu, Dynowie w Olkuszu, Pilznie, Radymnie.*

Dzień w tym miesiącu ma godzin 13. m. 26. Noc godzin 10. m 34

PAZDZIERNIK dni XXXI.		SEPTEMW.		OCTOBER.
D. T.	*Kalendarz Polski.*	*Kalendarz Ruski.*	☽	*Lunacye.*
1 C.	Remigiusza Bisk.	19 Trofyma Mu.		
2 P.	Aniołów Strożó.	20 Jeiftaw W.		
3 S.	Kandyda Męcz.	21 Kodrata.		
Ew. u Jana S. w Roz. 4.	O chorym Synu Królew			*Tr* 20. *g.* 1. *m.* 59.
4 N.	20. p. S. Fran. Ser.	22 N. 15. po Sos.		● Nów Pazdz.
5 P.	Placyda Męcz.	23 Zaczat Pred.		d. 5. tegoż g. 1. m.
6 W.	Brunona B.	24 Ftekły Mucz.		25. po południu.
7 S.	Marka.	25 Jew i Serhia.		w ♎ 12. St. 4. m.
8 C.	Brigitty Wdowy.	26 A Joanna B.		
9 P.	Dyonizego Męcz.	27 Kallifir. M.		
10 S.	Francisz. Borgia-	28 Charytona.		
Ew. u Mat. S. w Ro. 18.	Odłużn: i złośliw: słudze.			*Tr. z. g.* 1. *m.* 58.
11 N.	21. p. S. Placydy.	29 N. 16. po Sos.		
12 P.	Maxymiliana.	30 Hryhoria.		☽ Pierws: Kwadra Pazdzier: dn.
13 W.	Edwarda Kró.	1 OKTOWRY.		
14 S.	Kalista Pap.	2 Kypryana M.		13. tegoż god. 3.
15 C.	Jadwigi i Teres.	3 Dyonis Muc.		mi. 43. po połud.
16 P.	Gaula Opata.	4 Jeroftea Mc.		w ♑ 20. St. 6. m.
17 S.	Florentego B.	5 Charytyny.		
Ew. u Mat. S. w R. 22.	O oddawan: czynsz monet.			*Tr. z. g.* 1. *mi* 58.
18 N.	22 p. S. Łukasza.	6 N. 17. po Sos.		
19. P.	Piotra z Alk.	7 Serhia i Wak.		○ Pełnia Paz-
20 W.	Przenies. S. Wo.	8 Pałachyi Pd.		dziern dn. 20. te-
21 S.	Urszuli P.	9 Jakow Ap.		goż god. 10. m.
22 C.	Korduli Panny	10 Jewłampia.		11. rano,
23 P.	Jana Kapist.	11 Filippa Ap.		w ♈ 26. St. 49. m
24 S.	Rafała Archan,	12 Irowa Mucz.		
Ew. u Mat. w R. 9.	O wskrzeszeniu córki Xiążęcia.			*Tr. z. g.* 2. *m.* 1
25 N.	23 p. S. Kryspina.	13 N. 18 po Sos.		
26 P.	Ewarysta Pap.	14 Nazarya Mu.		☾ Ostatnia Kwa-
27 W.	Iwona Wyzn.	15 Jewtymya.		dra Pazdziernika
28 S.	Szymo: i Judy.	16 Longina.		dn. 27. tegoż g. 4.
29 C.	Narcyssa Bisk.	17 Osyi Pror.		m. 11. rano.
30 P.	Marcellina Mę.	18 Luki.		w ♌ 3. St 33. m.
31 S.	Wolfganga B. †	19 Joiły Pror.		

Obserwacye.

że, a ieśli mokra lato też mokre. Jeśli wyschła i chuda lato suche znaczy. Rozłupawszy dębiankę ieśli wewnątrz nayдziesz robaka, rok dobry, a ieśli nic nie ma, rok nieurodzayny znaczy.

Od Wigilii Narodzenia P. M. zaczynaią siewy na rolach gotowych i uprawnych, lecz pszenicę naylepiey iest siać koło S. Krzyża i w ostatniey kwadrze, w tym czasie zbierać potrzeba Chmiel, a czysto obrany zachowuie się w dobrze przykrytym naczyniu abynie wietrzał.

W tym miesiącu iest dobrze pszczoły podbierać, upatruiąc czasu pogodnego.

W tym miesiącu ieśli liście z drzewa nieopadą znaczy tęgą i ostrą zimę, wiele gąsienic i robactwa w lecie.

Około S. Jadwigi, iarzyny wszelkie na ogrodach wykopywać potrzeba, i te mieć pod przykryciem, aby z wilgo-

JARMARKI w MIESIĄCU PAZDZIERNIKU.

Na ś. Franciszek Seraficzny w *Birczy, Olkuszu, Szydłowie.* Po niedzieli Rożancowey w Poniedziałek w *Kętach*, na Pokrowy Boherodycy, to iest, Protekcyi Nayświęt, P. M. w *Chodorowie, Jozefowie, Lwowie i Zamościu* iarmarki, każdy po tygodni dwa, na ś. Iadwigę w *Turobinie, Cmielowie,* w Cyrkule Radomskim o mil 3. od Sandomierza tygodniowy, w towary przednich Futer wsławiony iamark, na ś. Łukasz w *Brodach*: w poniedziałek po ś. Ianie Kantym w *Kętach*, na śś. Szymona i Iudy w *Ciężkowicach, Komornie, Lublinie, Proszowicach, Wislicy. Zarnowcu.*

LIST-

LISTOPAD ma dni XXX.		OKTOWRY.	NOWEMBER	
D. T.	Kalendarz Polski.	Kalendarz Ruski:	☽ Lunacye.	Obserwacye

Ew. u Mat. S. w Ro. 8. O wzruszeniu na morzu. Trw. zo. g. 2. m. 2

1	N.	24. p. S. Wsz SS.	20 N. 19 po Sos.	
2	P.	Dzień Zaduszny.	21 Illariona.	● Nów Listop.
3	W	Malachiasza.	22 Awerkya Jep.	d. 4. tegoż god. 7
4	S.	Karola Bor.	23 Jakowa Ap.	m. 30. rano.
5	C.	Bertyldy	24 Arefty M.	w ♏ 11. St. 42. m.
6	P.	Leonarda W.	25 Markiana.	
7	S.	Engelberta.	26 Dymytrya.	

Ew. u Mat. S. w Roz. 13. O dobrym nasieniu. Trw. zo. g. 2. m 4

8	N.	25. p. S.	27 N. 20 po Sos.	
9	P.	Teodora M.	28 Nestora M.	☽ Pierw: Kwa-
10	W.	Andrzeia Aw.	29 Anastasyi.	dra Listop. dn. 12.
11	S.	Marcina Bisk.	30 Zynowia M.	tegoż god. 4. m.
12	C.	Marcina Pap.	31 Stachia.	34. rano.
13	P.	Dydaka Wyzn.	1 NOWEMWR.	w ♒ 19 St. 37. m.
14	S.	Serapiona Mę.	2 Akindyna.	

Ew. u Mat. S. w R. 13. O nasieniu gorczycy. Trw. zr. g. 2 m. 8.

15	N.	26. po S. Leop. C.	3 N. 21 po Sos.	
16	P.	Edmunda Bisk.	4 Joannikia.	● Pełnia Listo-
17	W.	Salomei Panny.	5 Halaktyona.	pa. tegoż d. 18. g.
18	S.	Eugeniusza,	6 Pawła Arch.	7. m. 50. wieczór,
19	C.	Elżbiety Kro.	7 33. M. w Mel.	
20	P.	Felixa de Val.	8 Mych Arch	w ♉ 26. St. 19. m.
21	S.	Ofiarowanie P.M.	9 Onysyfora.	

Ew. u Mat. S. w Roz. 24. O powszechnym spustosz: Tr. z. g. 2. m. 4.

22	N.	27 p. S. Cecyl: P.	10 N. 22. po Sos.	
23	P.	Klemensa Pa.	11 Myni Muc.	☾ Ostat: Kwa.
24	W.	Jana od Krzy.	12 Joanna Mil.	Listopad. dn. 25.
25	S.	Katarzyny P.	13 Joanna Złat.	tegoż god. 8. m.
26	C.	Piotra Alex.	14 Filippa Ap.	37. wieczór.
27	P.	Fakunda Bisk.	15 Hur. Sam.	w ♍ 3. St. 26. m.
28	S.	Rufina Męcz.	16 Mastea Ap.	

Ew. u Łuk. S. w Ro. 21. O znakach na nieb. i ziemi. Tr. r. g. 2 m. 11.

29	N.	1. Ad. Saturn. M.	17 N. 23. po Sos.	
30	P.	Andrzeia Apost.	18 Platona M.	

Obserwacye

tney ziemie nie tylko oschły, ale też niewiędniały, dla trwalszego przez zimę zachowania. Drobnicyszą zaś poprzebierać i suszyć na zimę dla czeladzi.

Drzewa zagraniczne i inne delikatne unikaiąc złego zimna, zwykły się w tym miesiącu do Oranżeryi chować; albo do ciepłey izby wynosić.

Szczepia owocowe w tym miesiącu przesadzać, także iąderka i pestki owocowe siać można.

Dnia pierwszego Listopada zwykli niektórzy trzaski rąbać dębowe które ieśli mokre, zimę mokrą, ieśli suche zimę suchą uważaią.

Po Wszystkich SS. ieśli zaraz dni mokre nastaną, cały miesiąc słotny bywa.

Jeśli dzień S. Marcina pogodny i słońce pięknie swieci, ostra i mroźna zima bywa, ieśli pochmurny, zima niestateczna.

Dnia 24 Listopada-

JARMARKI w MIESIĄCU LISTOPADZIE.

Na WW. SS. w *Szydłowie*. *Wilśniczu*, na ś. Leonard w *Cyżkach*, *Opatowie*, *Opatowcu*, *Radomiu*, na Koronatow 4 w *Xiążu*, na ś. Dymitr w *Warężu*, na ś. Marcin w *Czerwieckowie*. *Jaroczyznie*, *Kraśniku*, *Niemirowie*, *Rubieszowie*, *Woyniczu*, *Zamościu*, *Zatorze*, na ś. Elżbietę w *Kraśniku*, *Przeorsku*, na ś. Michał Ruski w *Janowie* Cyrkule Lwowskim trzytygodniowy, *Sokalu*, *Zaleszczyku*: w poniedziałek przed ś. Klemensem w *Wieliczce*, na ś. Katarzynę w *Jędrzeiowie*. *Kętach*, *Woyniczu*, na ś. Jędrzey w *Dynowie*, *Goraniu*, *Janowie*, *Jarosławiu*, *Jozefowie*, *Pilźnie Stanisławowie*.

GRU-

GRUDZIEŃ ma d. XXXI.			NOWEMW.		DECEMBER.
D.	T.	Kalend. Polski.	Kalend. Ruski.	☽	Lunacye.
1	W.	Eligiuszu Bis.	19 Awdya. Pror.		● Nów Gruda.
2	S.	Bibianny.	20 Prok. i Hry.		d 4. tegoż g. 1. m.
3	C.	Franciszka X.	21 Wchod. Boh.		38. rano.
4	P.	Barbary P.	22 Filimona.		w ♐ 11. St. 45. m.
5	S.	Sabby Opata.	23 Amfyloch Je.		
Ew. u Mat. S. w R. 11. O poselstwie Jana do Chr. Tr. z. g. 2 m. 13.					
6	N.	2. Ad. Miko. B.	24 N. 24. po Ses.		
7	P.	Ambrożego.	25 Klimenta.		☽ Pierwsz: Kwa-
8	W.	Niepok. Po. P. M	26 Heorchia		dra Grudn: d. 11.
9	S.	Leokadyi.	27 Jakowa. Pers.		tegoż god. 3 min.
10	C.	M. Panny Lor.	28 Stefana Mu.		8. po południu
11	P.	Damazego.	29 Paramona.		w ♓ 19 St. 27. m.
12	S.	Spyrydiona.	30 Andrea Ap.		
Ew. u Jana S. w R. 1. O poselstwie żydów do Jana Tr. z g. 2 m. 14					
13	N.	3. Ad. Łucyi P.	1 LEK. 1. Adw.		
14	P.	Nikazego Bisk	2 Awwakuma.		○ Pełnia Grud.
15	W.	Kolumny.	3 Sofonia Pror.		dn. 18. tegoż god.
16	S.	Euzebiusza †	4 Warwary P.		6. min. 43. rano.
17	C.	Łazarza.	5 Sawwy Pd.		
18	P.	Wiktoryna. †	6 Nikolaia.		w ♊ 26. St. 14 m.
19	S.	Nemezyusza. †	7 Amwrosia.		
Ew. u Łuk. S. w R. 3. O Janie opowiadaią: Chrzest. Tr. z. g. 2. m. 15.					
20	N.	4. Adw. Juliusza.	8 N. 2. Adwen.		
21	P.	Tomasza Apost.	9 Zaczat. S. An.		☾ Ostatnia Kwa-
22	W.	Zenona Męcz.	10 Miny M.		dra Grud. 25 te-
23	S.	Wiktoryi P.	11 Daniyla.		goż god. 4. min.
24	C.	Adama i Ewy	12 Spirydona.		24. wieczór.
25	P.	Bożego Narodz.	13 Jeustratya.		w ♎ St. 7. m.
26	S.	Szczepana Męcz.	14 Ftyrsa. M.		
Ew. u Łuk. S. w R. 2. O Symeon. przep. o Jezus. Tr. z. g. 2 m. 15.					
27	N.	Jana Ewangeli.	15 N. 3. Adwent.		
28	P.	Młodzianków.	16 P. Akkea Pr.		
29	W.	Tomasza Kant.	17 Danyiło Pro.		
30	S.	Dawida Króla.	18 Sewastyana.		
31	C.	Sylwestra Pap.	19 Wonifatya.		

Obserwacye.

uważali to starzy że iaki ten dzien był, taki też miał bydź następuiący Rok. Zaś iaki dzień 25 taki Styczeń miał bydź; iaki 26. taki Luty, i tak aż do końca miesiąca dni rachuiąc, i miesiące do dni stosuiąc według porządku miesięcy.

Nayczęściey zaś doświadczenie przekonało iż iaki Listopad taki i następuiący zwykł bywać Marzec.

Od dnia S. Łucyi zwykli starzy Gospodarze uważać 12 dni i 12 nocy, żeby przyszłego Roku mogli w polnych robotach ostrożnie i bez szkody postępować; do dnia S. Łucyi przyrownywali Grudzień, dniowi drugiemu Styczeń, i tak przez 12 dni tyleż Miesięcy następuiącego Roku uważali. Ku koncu tego Miesiąca karmne wieprze bić potrzeba, albowiem taka słonina naylepszą i naytrwalszą zwykła bywać,

JARMARKI w MIESIĄCU GRUDNIU.

Na ś. Barbarę w *Pacanowie, Proszowicach, Turobinie,* na ś. Mikołay w *Łęczny, Łutowisku, Przemyślu,* na Niepokalane Poczęcie Maryi Panny w *Jasienicy,* po Niepokalanem Poczęciu Mary. Panny w poniedziałek w *Kętach,* na ś. Łucyą w *Biały* nie daleko Brześcia Litewskiego, na ś Mikołay ruski w *Warężu,* w poniedziałek przed ś. Tomaszem Apostołem w *Wieliczce,* na ś. Tomasz w *Husiatynie* przez tygodni 4 w *Samborzu* nareście dnia 30 Grudnia ośmiodniowy iarmark.

Dzień w tym miesiącu ma godzin 8 minut 14. *Noc* godzin 15 minut 46. UWIA-

O CZTERECH PORACH

Roku teraźniéyszego.

ZIMA, cześć roku Astronomicznego czwarta, zaczęła się przeszłego Roku 1811. dnia 22. Grudnia. Z początku Ru. teraźniéyszego 1812. będzie mocna i w śniegi obfita, która przy ciągłych mrozach i niewielkich odwilżeniach aż do końca Marca trwać będzie.

WIOSNA, Część Roku pierwsza, weźmie swóy początek w Roku teraźnieyszym dnia 21. Marca z rana; w całym przeciągu swym będzie więcéy wilgotna niżeli pogodna, i dla tego na oziminy bardzo pożyteczna.

LATO, Część Roku druga, zacznie się dnia 21. Czerwca wieczorem, wciągu którego wiele wiatrów i stronami gradów panować będzie, ku końcowi upały wielkie nastąpią.

JESIEŃ, Część Roku trzecia, pocznie się dnia 23. Września z rana, w początkach będzie stale pogodna, lecz z początkiem Listopada nagle zamieni się w mrozy.

O URODZAIACH.

Urodzaie znaczą się w tym Roku piękne, Zboża w słomę udatne i w kłosy obfite; wina dobre, zwłaszcza ieżeli dzień S. Urbana okaże się pogodny, i Miesiąc Sierpień stale ciepły będzie. Lny że się dobrze udać powinny w tym Roku, spodziewać się potrzeba z częstych w początku lata deszczów, i piękněy iaka się znaczy Jesieni; a z tąd można wnosić, że i owoców daleko więcéy, niżeli w Roku zeszłym będzie. —

OBSERWACYE STARYCH GOSPODARZY

z kilkudziesiąt-letnych doświadczeń zbierane.

O POLACH I ROLACH.

Pola albo Role które są troiakie, iedne na Ozíminę, drugie na Jarzynę, a trzecie na Ugór, według potrzeby każdego Roku przeznaczaią się; dla tego Gospodarz pilno starania dokładać powinien, ażeby na Siew wcześnie uprawiono było tak na Zimę, iako i na Jare Zboża; — Ugory zaś, aby dobrze przed S. Janem Chrzcicielem nie tylko położone ale też i uprawione były.

Końskim nawozem szkoda iest rolą uprawiać, bo ten prędzéy ią zepsuie niżeli naprawi. Na iarzynne ogrody iest naylepszy.

Gospodarz uważać powinien, ażeby paździerza gdy Konopie międlą, w oborę nie wyrzucali ani z nawozem nie mięszali; albowiem się z tego ziele które wilkiem zowią rodzi i pole zachwa-

ścia. To samo zachować się powinno co do chwastu który zwykły na różnych mieysccach dziewki do doienia zbierać, aby tych ostatków które bydło niedoie na Obory niewyrzucano, bo z takiego nawozu pola zaszpecaią się chwastami, których nasionka zwykle chowaią się w nawozie. Naylepiéy zaś gdzie są stadami owce, pola niemi hurtować, to iest co trzeci dzień z mieysca na mieysce pomykaniem się, po których bardzo się dobrze sprawuią role i znaczny bywa urodzay.

Pod czas deszczów, niech z pola zieżdżaią oracze, aby szyie bydłu Jarzma nie tarły, bo by ich potém na dalszą użyć nie można robotę. Kamieniste gdzie są pola, cokolwiek nad ordynaryą pastuchom pozwolić, aby z ról na kupy zbierali Kamienie w torby, co raz idąc za bydłem przed dwór znosili albo ie w głębokie zakopywali doły; tym sposobem znacznie z kamieni wyprzątać rolą można.

O Zasiewach.

ZASIEW OZIMINNY żytem i przenicą wczas zacząć potrzeba, to iest od S. Bartłomieia, a naylepiéy od wigilii Narodzenia N. P. a kończyć ku S. Franciszkowi, pilnie pospieszaiąc aby się za ciepła zboże na zimę zakorzeniło.

Na Iłach, Sapach, i glinach sieią za zwyczay po wierzchu, dla tego, bo są ziemie ciężkie: zaś na piaskach rędzinach i pruchnicach każde przyoruią zboże, bo takie ziemie są suche.

Na Iłach iednak i piaskach sieie się wprzód a niżeli na innych rolach, a to dla gruntownego zakorzenienia, żeby wiatr niepsował i niewykorzeniał zboża. Uważać naywięcéy na to potrzeba, ażeby ci co sieią zwłaszcza pod czas wiatru dobrze rozsiewali; których potrzeba mieć na pilnym oku ażeby zaiącom w dołach nie zostawiali obroku. Potrzeba także, i ten tryb wiedzieć gospodarski, żeby ozimine gęściéy, iarzynę rzedziy siewano.

JARZENNY SIEW wszelkiego zboża im naywcześniéy zasie[illegible] tym też naylepszy bywa. Przestrzegać aby według czasu i zwyczaiu wszystkie były uprawione pola. Proso i Tatarkę w Maiu w Krzyżowe dni zwykle siewaią; lecz tatarkę można siać i późniéy każdego czasu. — Konopie i lny sieią się około S. Marka i S. Urbana, lecz na len potrzeba role drobnym zwieżdż nawozem i iak naylepiey uprawić, rzepę zaś polną naylepiéy iest siać w Wiliią S. Małgorzaty i Swię. Jakuba.

Zboża potrzeba pilnie oplewiać w polu osobliwie pszenice i ięczmień, anyżek, proso i len.

Rozsady w Wigilią S. Grzegorza i w Wielki tydzień siać a dla przymrozków słomą na noc przykrywać; około S. Tróycy przesadzać ią po deszczu, a gdy się iuż w liście zabierać poczyna, okopywać ią potrzeba. Inne zaś ogrodowizny poczynaią siać iak tylko zimowa zeydzie skorupa aż ku Zielonym Swiatkom, na które powinna bydź rola naylepiéy uprawna. Na kapuścisku siana Marchew naylepiéy się darzyć zwykła. Ogórki możesz wcześniéy w skorupie nasadzić i te w izbie ciepłéy utrzymywać, które przesadzisz w ten czas, gdy się iuż żadnego przymrozku nieobawiasz. —

Przy plewieniu w ogrodach potrzeba dać baczność na plewiarki aby nie drzymały, a to dla tego, ażeby rozespane zamiast chwastu dobréy niewyrywały iarzyny. Naci i chwastu różnych iarzyn nie psować ale ie posuszyć dla chlewnego bydła na zimę, które tym posilić

i wychować możesz. Gdy się bardzo zachwaszczą ogrody że i plewieniem ustawicznem dać rady nie możesz, przez co iarzyny dobréy spodziewać się iest trudno, na ów czas tatarką albo konopiami zasiéy, a tym sposobem gęsty chwast wyplewisz.

O Łąkach.

Łąki siec i zbierać wcześniéy za pogody potrzeba i na to mieć baczność aby siano długo na pokosach nie gniło, i dla tego naiemnikiem pospieszać ażebyś dla nadchodzącego żniwa szkodzie nie popadł; a ile możności suche do gumna lub stertów kładł. Pogodnego siana z niepogodnym nie mięszay, ale go w osobności zachoway i pilnie przestrzegay abyś wiedział które dla którego Bydła masz udzielać. Łąki stare podorywać aby z nich lepsze i nowe były trawniki. Gościeńce ieżeli iakie były tym sposobem zagubiać, pasze bronić, wyiąwszy gdzie są postronne pastwiska.

O Bydle Rogatem

Bydła przy Folwarku tyle zwykło się chować ile go na zimę wyżywić można Starać się potrzeba aby go nie zachudzać zwłaszcza około Adwentu, albowiem raz zachudzone, na lato mały użytek przyniesie. Siana i Karmy udzielać ostrożnie aby tego do paszy przez zimę wystarczało. Siano iednak z słomami różnemi i grochowinami pomieszane dawać bydłu, a sieczki iak naywięcéy rznąć. Jęczmienną słomę na osobnym chować miéyscu, bo ta za dobry obstoi obrok, i mocno zasila bydło.

Od Krów gdy na pieniądze puszczasz rachuie się od iednéy całkowéy krowy, faska masła, kopa syra i przychowek; reszta iak od umowy zależy. Masz wiedzieć, która się krowa od S. Marcina aż do wigilii S. Jana Chrzciciela cieli, taka bowiem za całkowitą i faskową rachować się zwykła. Które się zaś krowy około Adwentu cielą, z tych wiedzieć potrzeba że są trwalsze i sposobnieysze na przychowek Cielęta; które 7. tygodni ssać powinny. Owiec do iek Siedm na iednę krowę rachować się zwykło.

O LUDZIACH DZIKICH.

Stan człowieka dzikiego, prawie niżém, że tak rzekę, nie różni się od stanu bydląt. Zdaie się nic więcéy nie mieć, prócz ograniczonego instynktu iak one; a tém samém możnaby sądzić, iż się wyrodził z plemienia ludzkiego. Znaczne tłumy ludzi zdziczałych znayduią się na północy Europy, w Laponii i Tartaryi. Naprzykład, wszyscy ci ludzie maią twarz szeroką i zaklęsłą; nos szerokich nozdrzy i spłaszczony, iagody czyli lica niezmiernie wzdęte, usta arcy-szerokie, wargi grube i zawiesiste, twarz około szczeki wązką, oczy ciemno brunatne, głowę wielka, włosy czarne i lśkniące się, skórę płową. Po większéy części nie dorastaią łokcia i calów dwudziestu.

U wszystkich tych narodów niewiasty tak są brzydkie iak męszczyźni, i tak

mocno do nich podobne, że ich zrazu rozpoznać nie można.

Wszyscy ci mieszkańcy ostatnich kończyn północy, zarówno są grubych obyczaiów iak głuptawi. Zyią pod ziemią i w chatach prawie całkiem zagrzebanych w ziemi, i okrytych korami drzew lub kościami ryb. Lato przepędzać muszą w grubym dymie, aby uniknęli żądeł pewnego gatunku muszek ziadliwych. Lubo tak twarde i smutne prowadzą życie, prawie nigdy niechorują, i ostatniey dochodzą starości. Głównieyszym ich pokarmem są ryby, które suszą, i niektóre zwierzęta, które na łowach chwytaią żywcem lub ubite.

Inni zdziczali ludzie, iako to mieszkańcy nowéy Hollandyi, mieszkaią kupami z 20 lub 30 męszczyzn i kobiet złożonemi i pomięszanemi bez braku; nieznaią innego mieszkania, ani io... prócz ziemi. Cały ich ubiór, kawał kory przypięty do srzodka ciała w kształcie pasa; nie maią ani chleba, ani ziarna, ani iarzyn. Jedyną ich żywnością są małe rybki, które chwytaią robiąc sobie małe stawki kamienne w pomnieyszych odnogach morskich.

Nie schodzi nam na przykładach męszczyzn i kobiet dzikich znalezionych w Europie. W Hollandyi, po wściekłéy nawałności, która zerwała tamy West-Fryzyi 1740, znaleziono w błocie na łąkach kobietę morską; przyprowadzono ią do Harlem, ubrano ią i nauczono prząść; używała naszych pokarmów, lecz żyła lat kika nie mogąc się nauczyć czytać, i zawsze dochowywała w sobie nałogowéy podnięty, która ią wiodła ustawicznie do wody; krzyk iéy, był podobien do głosu konaiącéy osoby.

Niewiasta dzika znaleziona we Francyi.

Roku 1731 w miesiącu Wrześniu, służący w zamku *de Sogny*, leżącego blisko dwie mile Polskie od miasta *Chalons* w Departamencie Marny, postrzegłszy pewnéy nocy, w ogrodzie na drzewie nadzwyczayne zwierzę, które ziadało owoce, przybiegli z wielkim hałasem; chcieli otoczyć drzewo; ale zwierze przestraszone ich krzykami, przeskoczyło im przez głowy, potém zwolna wskoczywszy na mury ogrodowe, uszło do bliskiego lasu, i zwielką łatwością wspięło się na bardzo wysokie drzewo.

Służący iednak zamkowi poszli za niém; przybiegło chłopstwo i złączyło się z niemi, ale zwierze nie schodziło na ziemie i skakało zdrzewa na drzewo. Poznano, że miało ludzką postać, i dla tego usiłowano ie wziąść żywcem lecz do tego potrzeba było, aby dobrowolnie zeszło na ziemię. Pani zamku domyśliła się, że głód i pragnienie dokaże tego. Kazała przynieść wiadro wody, znalazłszy losem węgorza, kazała mu go pokazywać. Dziewica zdziczała, nią bowiem było mniemane zwierzę, uczuła w sobie chuć wielką, nadewszystko do węgorza; spuszczała się do połowy drzewa i nazad uciekała w górę; nakoniec, bądź że postrzegła, iż nie czyniono żadnego poruszenia, aby się zbliżyć ku niéy; bądź, co podobnieysza do prawdy, że była przyciśniona pragnieniem i głodem, zstąpiła aż na ziemię, poszła pić do kubła, i pożarła węgorza. Uważano że piła kładąc podbrodek w wodę aż do ust, i tak połykała wodę iak konie. Schwytano ią i widziano, że poznogcie nóg i rąk, bardzo długie i twarde, dodawały iéy zręczności wspinania się na drzewa. Zdawała się czarna, lecz odmiana pomieszkania, wkrótce iéy przywróciła przyrodzoną białość.

Zapro-

Zaprowadzono ią do zamku, gdzie się nayprzód rzuciła na dróbsurowy, który Kucharz uprawiał. Nie znaiąc żadnego ięzyka, nie wydawała żadnego kształtowanego dzwięku; garłem tylko samém robiła krzyk arcy straszliwy.

Łatwo się dorozumieć można, że Pan de Sogny, nie mógł u siebie trzymać tego ieńca, który się co chwila usiłował wymknąć, by się schronił do lasu lub rzeki.

Przewieziono ią do iednego klasztoru w *Chalons*. Że zaś pokazała łatwość do mówienia i poymowania, kazano ią uczyć, i łatwo się nauczyła ięzyka. Gdy się iuż tak usposobiła, iż mogła rozmawiać, a zatém i odpowiadać na rozmaite pytania, które iéy zadawać chciano względem poprzedzaiącego iéy stanu; nie mogła wniczem zaspokoić ciekawości, bo prawie wszystkiego zapomniała. Nigdy nie można było wiedzieć iéy wieku; ochrzczono ią około iedynastego roku; biegała iednak wieść po Paryżu, że miała 14 lub 15 lat; ci zaś którzy ią widzieli, mówią że się wydawała w 16 lub 17. Oycem iéy chrzestnym był Administrator zgromadzenia, Matka chrzestna Xięni klasztorna.

Za skwapliwy był ten chrzest, ale go tak potrzebnym osądzono, iż ona sama nie pamiętała, że go przyięła; utraciwszy zupełnie przytomność w chorobie nie tuszącéy iéy życia.

Choroba gwałtowna w którą zapadła, skutkowana była niezawodnie odmianą życia. Będąc zamkniętą w izbie, przymuszona spać w łóżku, używać tych co my pokarmów; a przed tém bywszy nałożona do życia w lesie owocami, mięsem surowém i krwią, wpadła w melancholią, a części krwi puszczania, które nieuchronnie potrzebnemi uznano do poskromienia charakteru tak dzikiego, dokonały w niéy utraty zdrowia, świeżości czyli czerstwości i mocy, która tak wielka w niéy była, że powaliła sześciu męszczyzn chcących wniść do iéy pokoiu, odtrącaiąc drzwi na nich.

Nigdy więc nie mogła sobie była przypomnieć, skąd przyszła, skąd się wzięła? Pokazano iéy kilka roślin zagranicznych, nie poznała żadnéy; dała tylko do zrozumienia, że przeszła wiele wód i lasów; co wprowadza w domysł że przybyła z Ameryki.

Może wraz z towarzyszką swoią (bo miała iednę, i w krótce o niéy mówić będziemy) przywieziona była na okręcie, który się rozbić musiał przybiiaiąc do brzegów; może też bydź, że niewiasta iaka powiwszy dwoie dzieci na okręcie i przybiwszy do lądu, porzuciła ie w iakim lesie, gdzie ich karmiły zwierzęta, dopokąd same chodzić nie mogły dla wyszukania żywności; a że się pokazały w Szampanii, mogły tam były przybyć, przechodząc z lasu do lasu, począwszy od lasu Arduenskiego.

Cóżkolwiek bądź, przytoczemy tutay, co rozmaite osoby bardzo godne wiary, wyciągnąć z niéy potrafiły, od owego czasu iak się mówić nauczyła.

Dzika nasza Panienka, która od czasu chrztu swego nazywała się *Mademoiselle Leblanc*, powtórzywszy, że wcale nic nie wié o swoim początku, ani skądby była; ponieważ nigdy nic nie widziała, prócz lasów, gdzie żyła z towarzyszką swoią prawie równoletnią; powiadała iż w zimie przykrywała się skórami bydląt, a w lecie za cały ubiór nosiła pas czyli raczéy opaskę ze skóry, do któréy była przypięta iéy broń, którą nazywała Boutoir (zębem lub ryiakiem dzika). Był to kiy krótki i zaokrąglony na końcu na wzór pałki. Tę tylko broń maiąc, broniła się od napaści zwierząt dzikich, i taż sama pałka służyła iéy do zabiiania tych, któremi się żywiła. Jeżeli tém narzędziem zabiła zaiąca; odzierała go ze skóry i pożerała. Jeżeli go pochwyciła w biegu, rozparała pazurem żyłę, wysysała wszystkę krew, a resztę rzucała. Ten to zapewne pokarm nadał iéy ową moc, ową zwinną szybkość, któréy ią

wkrótce zwyczayne nasze pokarmy pozbawiły.

Podziwienia godnym sposobem ubiegała się za zaiącami; dała kilka dowodów łatwości, z którą biegła; prawie nic poruszenia widać nie było w iéy nogach; żadnego gięcia się i wahania w ciele: tak gnać za zwierzęm, nie było to biegać ale slizgać się, albo lecieć ſtrychuiąc podeszwą.

Równą szybkość miała w wodzie, chodziła do wód szukać ryb, które dla niéy były przysmakiem niepospolitym. Zoſtawała długo zanurzona; woda zdawała się bydź równie iéy żywiołem iak ziemia.

Powiedzieliśmy że miała towarzyszkę: w trzy dni po utracie onéy znalezioną, zoſtała od służących zamku *Sogny*; przypadek rozłączenia swego, w téy osnowie opowiadała.

Obydwie pływały po iednéy rzece, (dorozumiewaią się że po Marnie;) i posłyszały huk, który ie przymusił do zanurzenia się. Huku tego narobił Strzelec, który wziąwszy ie zdaleka za kokoszki wodne, wyſtrzelił do nich; oddaliły się bardzo znakomicie pływaiąc. Spoſtrzegłszy las, wyszły z rzeki, chcąc się w nim schronić. Przebywaiąc z rzeki do lasu, znalazły paciorki; każda ie mieć chciała ku przybraniu ręki; wszczęła się ſtąd kłótnia; gdy nasza dzika Panienka doſtała mocnego razu w rękę, odwdzięczyła się towarzyszce uderzeniem w głowę; nieszczęściem cios był tak gwałtowny, że podług iéy wyrazu, *zrobiła ią czerwoną*, co znaczy, iż ią zkrwawiła. Natychmiaſt, przez to wzruszenie natury, które nas unosi do ratowania podobnych nam ieſtestw, poszła szukać Dębu; wspina się aż na wierzchołek, spodziewaiąc się, iak mówiła, że tam znaydzie gummę, zdatną do léczenia rany, którą iéy zadała. Znalazłszy gummę powróciła na owo mieysce na którym zoſtawiła towarzyszkę swoią. Już iéy tam nie było, i odtąd nigdy iéy nie widziała, i nic o niéy nie słyszano; nie można powątpiewać, że to rozłączenie bardzo dla niéy bolesne było.

Z domu zakonnego w którym mieszkała w *Châlons*, przewieziono ią do zakonu Nowych-Katolików, na ulicy S. Anny w Paryżu. W czasie zamieszkania iéy w tym klasztorze, nawiedził ią Xiąże Aureliański Oyciec oſtatniego tego imienia Xiążęcia i badał z niéy rozmaite okoliczności. Oświadczyła mu, iżby sobie życzyła zoſtać Zakonnicą, co było przyczyną, że ią kazano przenieść do Konwentu w *Chaillot*; słabość zdrowia, nie dozwoliła iéy wykonać tego zamysłu.

O ogniach podziemnych.

Kopiąc nieco głębiéy ziemię, znayduiemy większy Stopień zimna iak na iéy powierzchni; bo ta przenikniona bywa promieniami słonecznemi. Ztąd pochodzi, że mieszkańcy Kraiow ciepłych mogą przez cały rok dochowywać lodów, ku chłodzeniu swoich napoiów. Ale ieżeli głębiéy na 25. lub 30. łokci wykopiesz ziemię, ciepło powiększać się będzie znakomicie; a ieżeli ieszcze głębiéy zapuścisz się, napadniesz na tak wielkie ciepło iż ci oddech zupełnie odeymie i światło zagasi. Trudno doyść prawdziwéy przyczyny tego ciepła. Ci któRzy przypuszczaią ukryte pod ziemią ognie w każdéy części świata, podobno bliżéy przyſtępuią do prawdy. Ale iakże ten ogień tak ściśle uwięziony może się palić, iakiemi zażywia się materyałami, lub co go tak krępuie iż nie może pozrzeć otaczaiących go rzeczy? o tém wszyſtkiém żadnéy pewnéy wiadomości nie mamy.

Widuiemy częſto na kuli ziemskiéy

skutki stwierdzaiące nieomylnie bytność rzeczywistą podziemnego ognia. Okropne wybuchania materyy goreiących, wcale nie rzadką są rzeczą. Trzy nayznaiomsze góry, płodne w podobne fenomena, Etna w Sycylii, Wezuwiusz w Królestwie Neapolitańkiem, i Hekla w Islandyi są codziennym tego dowodem. Powieści o tych Wulkanach strachem przeymuią. Niekiedy wznosi się z nich sama czarna para; inną razą słyszeć się daią przytłumione huki i świszczenia, po których nagle następuią błyskawice i pioruny połączone z trzęsieniem ziemi. Pod ówczas, owa para czyli dym czarny, wyiaśnia się i świetlistą przybiera postawę; kamienie wylatuią z hukiem i gromem, i natychmiast zapadaią w tchłań która ie wyzionęła. Niekiedy te wybuchania dochodzą tego stopnia gwałtowności, iż znaczne sztuki głazów wypadaią na powietrze i z takim pędem przebiegaią nadziemne przestwory, iak balon; siła maiąca siedlisko w wewnętrznych lochach tych gór ognistych, iest tak cudowna, że w wieku zeszłym wyrzucała na powietrze głazy po trzysta funtów ważące, które w odległości mil trzech padały. Te iednak wybuchania nie są ieszcze nayństraszliwszemi przypadkami; ponieważ w niektórych czasach, wnętrzności ziemi w szkło obrocone, wrą, wznoszą się poty, aż okropna ich piana wylewa się na powierzchnią, i płynie mil kilka, po polach bliższych, na których, wszystko co potka, zatapia. Na ten czas ta powódź płomienista trwa dni kilka, bałwan płynnego ognia toczy się gwałtem na bałwan wylewu palącego, dopokąd nie doydzie do morza. W tym nawet kresie, gwałtowność iego bywa niekiedy tak wielka, iż dosyć długo nieugaszony płynie w pośród wód morskich. Ktożby mógł pomyśleć bez strachu o nieszczęściach które sprawuią te ogniste wylewy? Wioski i Folwarki z wszystkiemi zasiewami, z wszystką nadzieią pracowitego rolnika, obumieraią za każden ich zdarzeniem. Pod czas iednego wyziewu Etny, powódź lawy pieczącéy rozlała się po czternastu miasteczkach, a łoskot, huk i świszczenie wychodzące z łona téy góry, dały się słyszeć o mil dwadzieścia. —

Na co się przydadzą Wulkany, które roztaczaią po ziemi przestrach i ostateczne spustoszenie? Zkąd pochodzą? Co za przyczyna iż Stworca zamiast poskromienia ich wściekłości dozwala im niszczyć swoie Stworzenie? Rozum ludzki słaby iest aby mógł na to dostatecznie odpowiedzieć. — Bytność tych otchłań ognistych nie może bydź dziełem ślepego losu, a zatym wnieść potrzeba iż Stworca nie bez przyczyny chciał ie mieć na ziemi. — Lubo wybuchnienia tych gór wielkie działaią spustoszenia, klęski iednak z nich wynikaiące niczem są w porównaniu korzyści które przynoszą całemu okręgowi ziemi naszéy. Ponieważ wnętrze ziemi napełnione iest ogniem, potrzeba było koniecznie Wulkanów, bo one są przedechowemi otworami, za pomocą których, działanie straszliwego żywiołu słabieie na siłach gwałtownie zburzonych, i stygnąć musi w niemiarkowanéy zaciekłości. A lubo Kraie w których ognie podziemne zbieraią się w wielkiéy ilości, podległe bywaią trzęsieniu ziemi, ieszczeby iednak gwałtownieyszem podlegały trzęsieniom, gdyby gór miotaiących ogień nie było. Włochy nie byłyby Kraiem naypłodnieyszym, gdyby ogień maiący środkowe leżysko swoie w wnętrznościach ziemi, nie miał wolnego uyścia przez otwory Wulkanów. Wreszcie, kto to wie, ieżeli z tych strasznych fenomenów nie wynikaią rozliczne korzyści przed okiem naszem ukryte, które wpływaią do zachowania i uszczęśliwienia całego okręgu ziemi?...

O Kawie i odkryciu iéy

Kawa, roślina pochodząca z Arabii, gdzie przyrodzenie tak iest skąpe dla istotnych potrzeb człowieka, a tak szczodre dla zbytku, była długo rośliną właściwą temu tylko Kraiowi. Europeyczykowie przenieśli ią do osad Amerykańskich; gdyż w takich tylko udaie się Kraiach, gdzie wcale nie ma zimy. Może iednak bydź hodowaną w oranżeryach, gdzie ią często podlewać trzeba, i gdzie iedynie dla zabawienia oka służy. — W stanie dzikości, lubi nadewszystko krzewić się na wzgórkach, gdzie pieniek rośliny ma stateczną suszą, a wierzch iéy często bywa deszczem zroszony. Młode latorośle kawy sadzą się o cztery łokcie odległości ieden od drugiego, w dołkach dosyć głębokich; które naturalnie podnosiłyby się do dziesięciu łokci, ale ie umyślnie obcinaią dla wygodnieyszego zbioru. W ten czas to rozpościeraią gałęzie tak rozłożysto, iż cała ziemia niemi iest okryta. —

Drzewko kawowe kwitnie w Grudniu Styczniu i Lutym, stosownie do umiarkowania powietrza lub pory dżdżystéy; owoc zaś wydaie w Pazdzierniku lub Listopadzie. Trzeciego raz roku zaczyna przynosić korzyść, ale dopiero w piątym rodzi obficie. Podległe iest takim samym przypadkom iak inne drzewa, i niszczeie tak od robactwa iako i od zbytniéy suszy. Trwałość iego zawisła od dobroci ziemi w któréy iest wszczepione lecz zwykle naylepiéy udaie się na wzgorkach kamienistych, gdzie korzenie mogą wygodnie ściągać w siebie pokarm, dadź siłę drzewku, pokrzepiać go i utrzymywać w obfitym plonie około lat 2 .

Owoc kawowy podobny iest wisniowemu. Rośnie kupkami wzdłuż gałązek pod liściami podobnemi laurowym, ale cokolwiek dłuższemi. Gdy nabędzie koloru ciemno-czerwonego, natedy go obrywaią i niosą do młyna; tam się płocze, czyści, pozbywa zwierzchnią skorupkę, rozdziela na dwie połowy, i doskonale oczyszczony staie się przedmiotem ważnego handlu, iako rzecz któréy używanie tak niezmiernie dzisiay iest upowszechnione.

Jak wszystkie inne wynalazki tak i kawa odkrycie swoie przypadkowi iest winna. — w Arabii, trzoda kóz, (według innych trzoda wielbłądów;) weszła raz w mieysce gdzie kawowe drzewka rosły, i owoce ich z wielką iadła chciwością. Poźniéy, zwierzęta te stały się wesołe, skakały niby piiane, i nie mogły oka zmrużyć nastepuiącéy nocy. Dozorca trzody, oznaymił to osobliwsze zdarzenie przełożonemu zakonników do których ta trzoda należała. Ten nie mógł innéy naznaczyć przyczyny téy nadzwyczayności, iak ziarnka kawy, a kazawszy z nich zrobić napóy, częstował nim swych zakonników którzy zwykle iutrznią zasypiali.

Doswiadczenie to powiodło się, i zakonnicy nie sypiali już tyle. Napóy ten wzruszaiący krew i natężaiąc nerwy, sen odgania. Z tego Klasztoru kawa rozeszła się po całéy Turcyi, a z tamtąd po całym swiecie.

Zły skutek łakomstwa i skąpstwa. — *Historya o Pantoflach* Abau-Kazemb.

Znaydował się w *Bagdadzie* stary kupiec, zwany *Abau-Kazemb*, sławny ze swego łakomstwa. Chociaż bardzo był bogaty, nosił iednak suknie łatane, zawóy z grubéy płachty tak zabrukany, że iuż nie można było w nim rozeznać koloru. Ale z całéy odzieży osobliwie iego pantofle ściągały na siebie uwagę

przechodzących: podeszwy na cal grube, obwarowane wielkiemi ćwiekami: w przyszwach sama łatanina: ani ów sławny Argonautów okręt z tylu się sztuk nie składał. Od dziesięciu lat, iak chodził w tych pantoflach, naybieglejsi szewcy *Bagdadu* łataiąc ie wysilali się ze swoią sztuką. Dla tego nawet tak ciężkiemi się stały, iż poszły w przysłowie: i kiedy chciano wyrazić rzecz iaką ciężką; przyrównywano ią do pantofli *Kazemba*.

Pewnego dnia przechadzał się ten stary Kupiec po wielkim *Bazarze*, który iest publicznym rynkiem w *Bagdadzie*. Ponieważ go miano za bardzo bogatego; nastręczono mu do kupienia znaczną część kryształu: dobił targu, bo dla niego był bardzo zyskowny. Dowiedziawszy się potém, w kilka dni, że iakiś Perfumowik zniszczony na maiątku, nie miał już więcéy iak wodkę różaną do przedania, poszedł do niego, i kupił wódkę różaną za połowę iéy wartości. Tak pomyślne kupno w naylepszy go humor wprawiło. Zamiast dania wielkiéy uczty, zwyczaiem sławnych kupców wschodnich, gdy iakie znaczne zrobią układy, wolał raczéy, zwłaszcza że go to nic nie kosztowało, poyść do łaźni, w któréy od dawnego czasu nie był.

Kiedy się rozbierał, ieden z iego przyiacioł albo przynaymniéy człowiek którego on miał za takiego, (bo łakomcy rzadko maią przyiacioł:) mówił mu, że dla swoich pantofli był gadką całego miasta, że nawet dzieci szydziły z niego, wytykaiąc go palcami, że powinien by insze kupić.

Już ia dawno o tém myślę, odpowiedział *Kazemb*, wszakże i te nie są bardzo schodzone, aby mi ieszcze służyć nie mogły. Tak rozmawiaiąc, rozebrał się i wszedł do wanny.

Gdy się kąpał; *Kady Bagdadu* przyszedł do kąpieli. *Abau-Kazemb* wyszedłszy pierwéy z wanny od sędziego, poszedł do pierwszéy izdebki, wziął na siebie suknie, lecz nie mógł znaleść pantofli. Był do nich bardzo przywiązany. Długo szukaiąc nadaremnie, już miał wychodzić, w tym postrzegł nowe obuwie na mieyscu swoiego. Nasz łakomca przeświadczony, podług swego żądania, że to był podarunek przyiaciela, który go dopiero strofował, włożył na nogi piękne pantofle; tak sobie oszczędził zgryzoty w kupowaniu innych, i urdowany na sercu wyszedł z łaźni.

Gdy się wykąpał *Kady*, niewolnicy iego na próżno szukali pantofli swego Pana, znaleźli tylko podłe obuwie, które zaraz poznali, że było *Abau-Kazemba*. Wypadaią pachołcy za mniemanym filutem, i przyprowadzaią go schwytanego na kradzieży. *Kady* odebrawszy swoie pantofle, odesłał go do więzienia. Trzeba się było opłacić dla uniknienia wyroku sprawiedliwości: a że miano *Abau-Kazemba* równie za bogatego iak łakomego; musiał się tedy dobrze opłacić, nim się uwolnił.

Powróciwszy do siebie strapiony *Kazemb*, rzucił z gniewu swe pantofle w rzékę Tygrys, tuż koło iego okien płynącą. W kilka dni potém rybacy wyciągaiąc sieci nad zwyczay cięższe zadziwili się mocno; znalazłszy w nich tylko pantofle *Abau-Kazemba*: ćwieki, któremi były nabite, całą prawie sieć porozrywały.

Rozgniewani rybacy na *Kazemba* i iego pantofle, rzucili mu ie do domu przez okno, które było otwarte. Silnie rzucone pantofle, uderzyły o flaszki będące na stolikach, i wywróciły ie; potłukły się kryształowe naczynia, wylała się wódka różana.

Wystawić tu sobie proszę boleść *Abau-Kazemba* na widok takiéy szkody. Przeklęte pantofle, krzyknął, targaiąc się za brodę, iuż też mi więcéy szkodzić nie będziecie! rzekł, i wziąwszy rydel, poszedł do ogrodu dla zakopania swoich chodaków.

Jeden z sąsiadów, oddawna mu niechętny, postrzegł go kopiącego ziemię, pobiegł natychmiast oftrzedz Rządcę, iż *Kazemb* wykopał skarb w swoim ogrodzie. Do yó było do zapalenia chciwości

w Rządzcy miasta. Przybywa zaraz do naszego łakomcy. Nadaremnie *Abau-Kazemb* przekładał, że nie znalazł żadnego skarbu, że tylko chciał zakopać swoie stare pantofle, że ie zaraz odkopie; Rządzca miasta godził na iego pieniądze, i skąpiony *Kazemb* nie uwolnił się od napaści, aż zapłaciwszy znaczną summę.

Człowiek, o którym mowa, do rozpaczy przywiedziony, i z całego serca oddaiący diabłu na ofiarę swoie pantofle, rzucił ie do wodociągu o kilka mil od miasta odległego. Rozumiał że iuż więcéy nic nie usłyszy o swoich pantoflach: ale diabeł nie zmordowany czynieniem mu figlów, tak dobrze nakierował pantofle w wodociągu, że zatkały rury prowadzące wodę do miasta. Przybyli pompiarze dla naprawienia szkody; co za podziwienie ich było, gdy znaleźli obuwie *Abau-Kazemba*. Zanieśli ie do Rządzcy miasta, i oświadczyli mu, że te pantofle były przyczyną całey szkody.

Udano się zaraz do nieszczęśliwego właściciela pantofli, zaprowadzono go do więzienia, rozpoczęto proces, i skazano go na zapłacenie summy, daleko znacznieyszey, niżeli były dwie pierwsze. Rządca skarawszy występek, oświadczył, że cudzey własności zatrzymywać nie chce, i kazał wiernie oddać *Abau-Kazembowi* iego szacowne pantofle. *Kazemb* dla uwolnienia się na zawsze od wszelkich nieszczęść, których mu były przyczyną, umyślił ie spalić. Aże przesiąkły wodą, położył ie na tarasie swoiego domu, aby wyschły na słońcu. Albowiem przy naywiększym łakomstwie, miał iednak dom bardzo piękny, i każdego wieczora po zachodzie słońca, dla oddychania wolnieyszém powietrzem, na taras wychodził.

Jeszcze fortuna nie wyrzuciła wszystkich pocisków na niego. Postrzegł te pantofle pies sąsiada: wyskakuie z tarasu swego Pana, na taras naszego łakomcy, porywa w pysk ieden pantofel, a potrząsaiąc nim i igraiąc, wyrzuca go na ulicę: leci fatalny pantofel prosto na głowę kobiety brzemiennéy, przechodzącey koło domu. Z przelęknienia i odebrawszy gwałtowny raz, poroniła kobieta. Mąż iéy zanosi skargę do Kadego i *Kazemb* skazany na zapłacenie summy w miarę nieszczęścia, którego pantofle były przyczyną.

Powraca *Kazemb* ze wściekłością i rospaczą do siebie, porywa pantofle, zanosi do Kadego, i trzymaiąc ie w rękach; Panie, rzecze z żywością, pobudzaiącą do śmiechu sędziego: oto iest fatalne narzędzie wszelkich moich nieszczęść. Te przeklęte pantofle przywiodły mię nareszcie do ubóstwa: racz wydać wyrok, aby mi iuż więcey nie przypisywano nieszczęść, które zapewne ieszcze sprowadzą. Nie mógł odrzucić Kady iego żądania. Ale *Kazemb* przekonał się, iak iest zły skutek łakomstwa i skąpstwa.

Człowiek iedyny w swoim rodzaiu.

Żył niegdyś w Francyi człowiek którego dobroczynność w drugą zamieniła się naturę. Wyszukiwał nieszczęśliwych z taką troskliwością, iak inni szukaią szczęśliwych; a co tylko posiadał, było im przeznaczone.

Często odbywał podróże w celu wynalezienia nowych przedmiotów swéy dobroczynności.

Raz spotkał w Marsylii młodzieńca dwudziesto sześcio letniego, który swą twarzą miłą i tkliwą rozróżnił się znacznie od innych więźniów galerowych między którem[i] się znaydował.

Przyiacielu ty łzy ronisz, rzekł do niego głosem pełnym użalenia. Czy potrzebuiesz pomocy iakiey. Mam wprawdzie nie wiele przy sobie, ale i to iest dla ciebie.

— Ach! Panie, ia nie potrzebuię pieniędzy, mam dość z mego zarobku na utrzymywanie rędz ego mego życia.

— Nie mogęż ia ulżyć twoich cierpień?

— Już ie Pan zmnieyszasz wiele swym użaleniem. Pierwszy ieſteś, co raczysz brać w podział los móy, Niech mu Bóg te nadgrodzi.

— Móy przyiacielu, mów zemną otwarcie, odkryi mi twe serce, może ia będę w stanie cię pocieszyć.

— Wspaniała ta litość, godna ieſt mego zaufania: racz mnie Pan słuchać, a wyznam mu wszyſtko. Jeſtem synem dzierzawcy iednéy włości nie dalekiéy, człowięka bardzo uczciwego.

Raz pociągniony towarzyſtwem kilku młodzieży, pozwoliłem sobie polować na gruntach Pana sąsiedniego; ieden z ſtrażników lasu chciał się z nami obeyść znieważnie, a my broniąc się mieliśmy nieszczęście zabić go. Schwytano mnie i osądzono na sześć lat galer.

Oyciec móy umarł z żalu dowiedziawszy się o tém, a proces zabrał nam cały szczupły maiątek. Czyniono wszelkie usiłowania, aby mnie uwolnić od téy kary ohydnéy, ale na próżno.

Co mnie zaś w naywyższą rozpacz wprawia ieſt to że żona moia i troie dzieci ięczą w naydoskwiernieyszéy nędzy, gdyż ia niemogę na nich pracować.

O iież praca byłaby dla mnie roskoszna, gdybym był przy nich! a tém czasem oni umieraią z głodu.

Łkania ſtłumiły głos iego.

Popełniłeś wprawdzie, rzekł nasz człowiek dobroczynny mocno rozrzewniony, wielką zbrodnią, atoli ieſteś bardzo nieszczęśliwy. Nie ieſt to chwila wymawiania ci twego przeſtępſtwa: wierzę iż za nie żałuiesz; mówmy raczey o twym teraźnieyszym ſtanie, który mi serce rozdziera.

Powiedziałeś mi, że masz ieszcze dwa roki do skonczenia twey kary? tak Panie, dwa lata ieszcze, a raczey dwa wieki cierpien, których konca upewniam że niezobaczę! W coż się obroci moia żona i moie dzieci.

— Powiedz mi, gdyby kto przyiął na siebie więzy twoie, czy wróconoby ci wolność? (*)

(*) *To wydarzyło się pod panowaniem Ludwika XIII gdzie niestyle było porządku w Administracyi. Dziśby niezezwolono na taką zamianę.*

Tak ieſt Panie, ale gdzie znaleść człowieka który takie dzieło ludzkości dokonał, wszyſtkieby skarby świata....

Nieznaiomy nie dał mu dokończyć i pobiegł do przełożonego galer.

Uwolniy Wacpan, rzekł, tego młodzieńca, ia przyimuię na siebie iego kaydany, i nosić ie będę przez zbywaiące dwa lata.

Urzędnik zdziwiony chciał mu czynić przełożenia.

Wiem, wszyſtko Mości Panie, wiem że się ochydzam w oczach ludzi; ale Bóg zna prawdziwy honor; iego sąd i serce moie wyſtarczą mi. Ten młodzieniec potrzebny ieſt swoiey żonie i dzieciom; dwa roki przemina prędko.

Odeszły od siebie, zdumiały na taką wspaniałość więzień, rzucił się do nóg swego dobroczyncy i zrosił iego ręce łzami swemi.

Nie, nie, zawołał, mimo moiey niezrównaney miłości ku mey familii, nie chcę atoli nigdy oglądać iey z takim warunkiem.

Ale nie słuchaiąc go dłużey nasz bohater ludzkości, każe zdiąć więzy z młodzieńca i kładzie ie sam na swe nogi.

Idź, idź, móy przyiacielu, rzekł do uwolnionego, bądź pewny, że ia będę szczęśliwszy niż ty; te kadany będą mi letkie.

— Ale Panie, coż cię może do tego przywieść?

— Przyrodzenie i religia. Ale spiesz się, abyś dość wcześnie przybył dla ocalenia życia swey żonie i dzieciom.

Wspaniały ten Człowiek zoſtał w iſtocie dwa lata w więzach, szukaiąc osobności, unikaiąc tych co go chcieli widzieć, daiąc nieuſtannie przykład litości wyrzeczenia się siebie samego i dobroczynności, odbywaiąc nayściśley przyięte prace, ſtaiąc się pocieszycielem, oycem swych towarzyszów niedoli, nawracaiąc wielu do żalu i poprawy.

Ktoż to był ów bohatyr naywiększy podobno z ludzi? Oto kapłan ubogi, z nieznanych rodziców zrodzony.

On to założył tyle szpitalów we Francyi.

Ubodzy i chorzy bez żadney różnicy religii winni mu są liczne ucſtrony, naypożytecznieysze iakie kiedy ludzkość wznieść mogła; między innemi owe Zgromadzenia sioſtr i braci miłosierdzia, którzy chodzą koło chorych z taką ſtarannością.

Imię zaś tego wielkiego człowieka, imię drogie po wszyſtkie wieki każdemu poczciwemu sercu ieſt W i n c e n t y a P a u l o.

Gdy papieża Benedykta XIV. proszono, aby go kanonizował, zamiaſt przywodzić cuda tego dobroczyńcy ludzi, opowiedziano tylko tę tkliwą hiſtorya. W ten czas światły papież zawołał: E r i g a n t u r i l l i a l t a r i a; ſtawiaymy mu ołtarze.

W Y R A C H O W A N I E

Wschodu i Zachodu Słońca, przybyciá, ubyciá i długości co piąty dzień dnia, na Horyzont maiący Elewacyą 50. gradusów.

Miesią.	Dni Miesię.	☉ Słońca ☉ Wsch. G.	M.	Zachó. G.	M.	Przyb. dnia G.	M.	Długo. dnia G.	M.
STYCZEŃ	5	8	0	4	1	0	12	8	2
	10	7	55	4	5	0	20	8	10
	15	7	50	4	10	0	30	8	20
	20	7	44	4	16	0	42	8	32
	25	7	37	4	23	0	56	8	46
	30	7	30	4	30	1	10	9	0
LUTY	5	7	20	4	40	1	30	9	20
	10	7	12	4	48	1	46	9	36
	15	7	3	4	57	1	54	9	54
	20	6	54	5	6	2	22	10	12
	25	6	45	5	15	2	40	10	30
	28	6	38	5	22	2	54	10	44
MARZEC	5	6	30	5	30	3	10	11	0
	10	6	21	5	39	3	28	11	18
	15	6	11	5	49	3	48	11	38
	20	6	2	5	58	4	6	11	56
	25	5	52	6	8	4	26	12	16
	30	5	43	6	17	4	44	12	34
KWIECIEŃ	5	5	32	6	28	5	6	12	56
	10	5	22	6	38	5	26	13	16
	15	5	13	6	47	5	44	13	34
	20	5	5	6	55	6	0	13	50
	25	4	57	7	3	6	16	14	6
	30	4	48	7	12	6	34	14	24
MAY	5	4	40	7	20	6	50	14	40
	10	4	32	7	28	7	6	14	56
	15	4	26	7	34	7	18	15	8
	20	4	19	7	41	7	32	15	22
	25	4	12	7	48	7	46	15	36
	30	4	7	7	53	7	56	15	46
CZERWIEC	5	4	2	7	58	8	6	15	56
	10	3	59	8	1	8	12	16	2
	15	3	56	8	4	8	18	16	8
	20	3	56	8	4	8	18	16	8
	25	3	56	8.	4	ubyło		16	8
	30	3	57	8	3	0	4	16	6

Miesią.	Dni Miesię.	☉ Słońca ☉ Wsch. G.	M.	Zachó. G.	M.	Ubycie dnia G.	M.	Długo dnia G.	M.
LIPIEC	5	4	0	8	0	0	10	16	0
	10	4	3	7	57	0	16	15	54
	15	4	7	7	53	0	24	15	46
	20	4	12	7	48	0	34	15	36
	25	4	17	7	43	0	44	15	26
	30	4	24	7	36	0	58	15	12
SIERPIEŃ	5	4	33	7	27	1	16	14	54
	10	4	41	7	19	1	32	14	38
	15	4	50	7	10	1	50	14	20
	20	4	59	7	1	2	8	14	2
	25	5	6	6	54	2	22	13	48
	30	5	15	6	45	2	40	13	30
WRZESIEŃ	5	5	26	6	34	3	2	13	8
	10	5	35	6	25	3	20	12	50
	15	5	45	6	15	3	40	12	30
	20	5	54	6	6	3	58	12	12
	25	6	4	5	56	4	18	11	52
	30	6	13	5	47	4	36	11	34
PAŹDZIER.	5	6	23	5	37	4	56	11	14
	10	6	32	5	28	5	14	10	56
	15	6	42	5	18	5	34	10	36
	20	6	51	5	9	5	52	10	18
	25	6	59	5	1	6	8	10	2
	30	7	9	4	51	6	28	9	42
LISTOPAD	5	7	19	4	41	6	48	9	22
	10	7	27	4	33	7	4	9	6
	15	7	34	4	26	7	18	8	52
	20	7	41	4	19	7	32	8	38
	25	7	48	4	12	7	46	8	24
	30	7	53	4	7	7	56	8	14
GRUDZIEŃ	5	7	58	4	2	8	6	8	4
	10	8	1	3	59	8	12	7	58
	15	8	4	3	56	8	18	7	52
	20	8	4	3	56	8	18	7	52
	25	8	5	3	55	przyb.		7	50
	30	8	3	3	57	0	4	7	54

NB. Wyrachowanie ninieysze wschodu i zachodu Słońca, tem tylko służy mieyscom, ktorych od bieguna połnocnego odległość, czyli *elewacya* iest 50 gradusow: służy zaś nie do nakręcania zegarow, iako niektòre Kalendarze udaią; ale ażeby tego lub owego dnia wschod i zachod wiedzieć Słońca, Zegary bowiem nakręcać naylepiey iest w samo południe podług słonecznego kompasu.

ná Kap: Sukn: Łokci 6. po Złotych 8. Złotych: 48. gr —
Axtr. — 13. — — 1. gr 6. — 15. — 18.
Pencie: — 1. — 15.
ná Płaszcz Sukn: — 9. — 5. — 45. —
Wydátek — 2. — 15.
Krawcowi od roboty Kapoty — 6 —
d° — Płaszcza — 8 —.

126. gr 18.



NDA

...ASTRO...

DA...

k Pa...

12...

...ESTĘPNYM

...sposobem ułoż...
i z doświadcz...
...tanowi a mian...
...ch wiadomośc...

...Ryszkowskieg...

...AKOWS...

...A KANDIA...

WARS...

HOW...

...AKOW...
...Gröbl...